



NACZELNA RADA ADWOKACKA

ul. Świętojerska 16, 00-202 Warszawa
tel. 22 505 25 00, 22 505 25 01, fax 22 505 25 08
e-mail: nra@nra.pl www.nra.pl

KANCELARIA SENATU



03980200668845
RPW/21380/2022 P zat. ✓
2022-09-14 rej. Bronisz Karol

Warszawa, 14 września 2022 roku

NRA-02-PR/36/22

Senat Rzeczypospolitej Polskiej
Kancelaria Senatu
ul. Wiejska 6/8
00-902 Warszawa

Podmiot wnoszący petycję:
Naczelna Rada Adwokacka
ul. Świętojerska 16
00-202 Warszawa

Osoba reprezentująca:
adwokat Przemysław Rosati
Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej

PETYCJA

**w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej mającej na celu zmianę przepisów prawa,
tj. przyjęcia ustawy o szczególnych zasadach prowadzenia działalności gospodarczej
polegającej na świadczeniu pomocy prawnej**

Na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze i art. 2 ustawy z dnia z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach, działając w interesie publicznym, w tym w interesie wymiaru sprawiedliwości, mając na względzie troskę o jego prawidłowe funkcjonowanie, Naczelna Rada Adwokacka składa petycję do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, w interesie publicznym, w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej mającej na celu zmianę przepisów prawa, tj. przyjęcia ustawy o szczególnych zasadach prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu pomocy prawnej, której treść stanowi załącznik do niniejszej petycji.

Naczelna Rada Adwokacka wyraża zgodę na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję lub urzędu go obsługującego danych podmiotu wnoszącego petycję.

UZASADNIENIE

Przedmiotem petycji jest zapewnienie podmiotom gospodarczym oraz konsumentom profesjonalnej i rzetelnej pomocy prawnej.

Otwarcie zawodów prawniczych, będące konsekwencją wejścia w życie ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 163, poz. 1361 z późn. zm.) (potocznie nazywanej „Lex Gosiewski”), ułatwiło dostęp do usług prawnych. Jednocześnie wzrost na przestrzeni ostatniej dekady liczby podmiotów posiadających kwalifikacje zawodowe potwierdzone państwowym egzaminem wpłynął na konkurencyjność rynku, obniżając pierwotnie wysokie ceny doradztwa prawnego. Zwiększenie podaży usług prawnych oraz rozwój rynku usług prawnych doprowadził jednak do zaistnienia podmiotów świadczących usługi bez nadzoru samorządów, bez konieczności posiadania odpowiednich kwalifikacji, bez konieczności posiadania ubezpieczenia OC, a także dodatkowych gwarancji prawnych w postaci regulowanego zwrotu kosztów zastępstw procesowych.

Proponowana regulacja ma służyć także ochronie konsumenta, a także jednoosobowych przedsiębiorców przed nieświadomym korzystaniem z usług osób lub podmiotów nieposiadających przygotowania zawodowego i merytorycznego, a także doświadczenia w świadczeniu pomocy prawnej. Takie – niepożądane społecznie – zjawisko jest wysoce prawdopodobne, ponieważ na rynku usług z jednej strony funkcjonują zawody zaufania publicznego, które są związane zasadami deontologii zawodowej, ale mają ograniczoną możliwość informowania o swoich usługach, a z drugiej podmioty zrzeszone w „kancelariach prawnych” lub „firmach odszkodowawczych”, które nie są ograniczone w stosowaniu reklamy, a także nie mają prawnego obowiązku przestrzegania norm kodeksów etyki. Podmioty niezrzeszone w samorządach z większą łatwością mogą kreować wyobrażenia o swojej działalności jako w pełni uregulowanej przepisami i fachowej, co ma swoje konsekwencje dla przeciętnego człowieka, który nie odróżnia „kancelarii adwokackiej” lub „kancelarii radcy prawnego” od „kancelarii prawnej” albo „kancelarii doradztwa prawnego”. Podczas gdy dwie pierwsze mogą zostać założone wyłącznie przez osobę, która zdobyła określone ustawą i potwierdzone egzaminem państwowym kwalifikacje, to żeby założyć dwie ostatnie wystarczy ukończony 18. rok życia. Na skutek powyższego może dojść do pokrzywdzenia konsumentów, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że nieprawidłowo udzielona pomoc prawna może prowadzić do znaczących negatywnych konsekwencji osobistych i majątkowych.

W polskim prawie konsumenci podlegają szczególnej ochronie, która jest uzasadniana słabszą pozycją konsumenta względem przedsiębiorcy. Z uwagi na to obowiązują liczne akty prawne wzmacniające pozycję konsumentów – na przykład ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 275) czy ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 287 z późn. zm.). Jednak pomimo podejmowanych kilkakrotnie prób, nie zostały dotychczas wprowadzone przepisy zapewniające większą ochronę konsumentów na rynku usług prawnych.

Do pokrzywdzenia konsumentów przez kancelarie prawne, odszkodowawcze czy frankowe, które mogą być prowadzone przez osoby niewykonujące zawodu adwokata lub radcy prawnego, dochodzi m.in. w następstwie stosowania klauzul niedozwolonych. W umowach zawieranych przez takie podmioty z konsumentami spotkać się można na przykład z zastrzeżeniem nieodwołalności pełnomocnictwa albo obowiązkiem zapłacenia przez konsumenta kary umownej za odwołanie pełnomocnictwa. Ponadto zdarza się, że kancelarie odszkodowawcze stosują działania polegające na poszukiwaniu klientów w szpitalach, w miejscach wypadków czy nawet w zakładach pogrzebowych¹ – a przecież osoby będące

¹ *Działalność kancelarii odszkodowawczych na rynku ubezpieczeń OC. Diagnoza i propozycje działań* – raport opracowany przez zespół pod kierunkiem prof. dra hab. Jana Monkiewicza na zlecenie Pro Motor – Stowarzyszenia dla Rozwoju Ubezpieczeń Komunikacyjnych i Rynku Motoryzacyjnego, Warszawa 2008.

w stresie lub szoku związanym z trudną sytuacją mogą podejmować nieprzemysłane działania i powierzyć swoją sprawę odszkodowawczą takiemu podmiotowi.

W ostatnich latach Prezes UOKiK wydał kilka decyzji w związku ze stosowaniem klauzul niedozwolonych przez tzw. firmy odszkodowawcze². Za niedozwolone zostały uznane w nich m.in. postanowienie wzorców umów, zgodnie z którym powództwo o zapłatę miałyby zostać wytoczone tylko w przypadku zgody obu stron umowy czy postanowienie umożliwiające spółce dowolny wybór adwokata lub radcy prawnego reprezentującego klienta. Ponadto UOKiK w swoich decyzjach stwierdzał stosowanie przez takie podmioty praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, polegających na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji, np. na temat charakteru, w jakim działa dany podmiot, poprzez sugerowanie, że przedmiotem jego działalności jest dochodzenie roszczeń na rzecz poszkodowanych konsumentów, podczas gdy jedynie pośredniczył on w nawiązaniu współpracy z właściwym podmiotem. Takie działania UOKiK są bardzo potrzebne, jednak nie sposób uznać ich za wystarczające dla zabezpieczenia interesów konsumentów na rynku usług prawnych.

Pod rządami obowiązujących przepisów ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo Przedsiębiorców usługi prawnicze (pomoc prawną) w Polsce, z wyłączeniem czynności zastrzeżonych dla notariuszy, doradców podatkowych, rzeczników patentowych i doradców restrukturyzacyjnych, mogą świadczyć wszystkie osoby prowadzące działalność gospodarczą, bez względu na formę prawną, posiadane uprawnienia, wykształcenie, doświadczenie i przygotowanie zawodowe. Jednocześnie prowadzenie działalności gospodarczej w tym obszarze nie wiąże się (w przeciwieństwie do zawodów uregulowanych) z koniecznością posiadania ubezpieczenia OC czy podleganiu odpowiedzialności dyscyplinarnej, a także powinnością zachowania tajemnicy zawodowej, na wzór tajemnicy adwokackiej czy obrończej.

Potrzeba wprowadzenia projektowanej regulacji wynika zatem z braku systemowego rozwiązania w zakresie zasad świadczenia pomocy prawnej w Polsce, którą może wykonywać każdy podmiot w ramach swobody prowadzenia działalności gospodarczej. W aktualnym stanie prawnym bez znaczenia jest w zasadzie posiadanie kompetencji, umiejętności lub wiedzy prawniczej. Z punktu widzenia interesu publicznego niezrozumiałe jest pozostawienie w dalszym ciągu tak znacznej elastyczności w przedmiotowym zakresie. Należy zauważyć, że świadczenie pomocy prawnej jest szczególnym rodzajem usługi publicznej, ponieważ jego standard powinien należycie zabezpieczać interesy beneficjenta tej pomocy. Konieczność ta wynika z doświadczenia życiowego – pomoc prawną świadczona jest w sytuacjach kryzysowych, w obliczu tragedii ludzkich, a co najmniej na „życiowych zakrętach”; najczęściej sięgają po nią w ostateczności strony gorzej sytuowane, słabsze społecznie. Takie obserwacje potwierdzają historyczne doświadczenia z Polski i spoza naszego kraju, a za przykłady można podać obrony członków „Solidarności” w procesach politycznych, procesy jednostek przeciw międzynarodowym korporacjom czy wreszcie procesy jednostek przeciwko opinii publicznej lub aparatowi państwa. Poziom usług prawnych powinien zostać uzależniony od posiadania przez „świadczeniodawcę” szczególnych merytorycznych kwalifikacji, będących pochodną wykształcenia i doświadczenia oraz od istnienia szczegółowych przepisów pozwalających kontrolować i utrzymywać niezbędny poziom świadczonej pomocy prawnej. Nie można jednak pominąć kwestii etycznych, które wobec stron będących w trudnym położeniu życiowym są niezwykle istotne. Podmioty gospodarcze, niezwiązane normami etycznymi samorządów

² M.in. decyzja Prezesa UOKiK nr RKT-9/2019 z dnia 18 grudnia 2019 r., decyzja Prezesa UOKiK nr RKT-5/2020 z dnia 30 września 2020 r., decyzja Prezesa UOKiK nr RKT-11/2020 z dnia 20 grudnia 2020 r.

zawodowych, mogą maksymalizować zysk ekonomiczny bez ograniczeń. Nie bez znaczenia pozostaje także konieczność zachowania przy świadczeniu tych usług tajemnicy zawodowej.

Powyższe w konsekwencji tworzy potrzebę zbudowania systemu, w ramach którego pomoc prawna będzie świadczona wyłącznie przez podmioty o sprecyzowanych atrybutach merytorycznych oraz etycznych, zobowiązanych do posiadania ustawowego obowiązku ubezpieczenia swej działalności od odpowiedzialności cywilnej, a także zobowiązanych do przestrzegania tajemnicy zawodowej. W sposób naturalny wiodącą rolę w ramach takiego systemu powinni odegrać adwokaci i radcowie prawni, jako osoby predystynowane do podejmowania tego typu działalności – zarówno przez pryzmat zasad i sposobu nabywania uprawnień zawodowych, systemu kształcenia, ustawicznego doskonalenia zawodowego i odpowiedzialności dyscyplinarnej wynikającej z zawodowych kodeksów etyki, a także jednolitego państwowego systemu egzaminacyjnego uprawniającego do wykonywania zawodu oraz powinności dochowania tajemnicy zawodowej. Ze względów omówionych powyżej niezwykle istotne jest zadbanie przez państwo o najwyższy poziom świadczonej pomocy prawnej. Powinność taka wyklucza możliwość pozostawienia poza zakresem regulacji świadczenia pomocy prawnej, jak też pozostawienie pomocy prawnej wyłącznie regułom rządzącym zasadą swobody prowadzenia działalności gospodarczej. Istotnym gwarantem przestrzegania wysokich standardów w tym zakresie niewątpliwie będą samorządy adwokatów i radców prawnych – organizacje, które zostały powołane do sprawowania pieczy nad należytym wykonywaniem tych zawodów, w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony.

Ustawodawca, kierując się interesem publicznym, podjął stosowne działania w przypadku zawodów pokrewnych, tj. w odniesieniu do zawodu rzecznika patentowego, doradcy podatkowego czy doradcy restrukturyzacyjnego, wprowadzając dla tych obszarów działalności prawniczej przepisy prawa ograniczające działalność podmiotów niespełniających określonych kryteriów.

W odniesieniu do adwokatów ustawa z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze w art. 4 przewiduje, że zawód adwokata polega na świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami. Ponadto adwokat ma prawo sporządzania poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem w zakresie określonym odrębnymi przepisami. Pomoc prawna świadczona jest osobom fizycznym, podmiotom gospodarczym oraz jednostkom organizacyjnym. Analogicznie art. 6 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych stwierdza, że świadczenie pomocy prawnej przez radcę prawnego polega w szczególności na udzielaniu porad i konsultacji prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed urzędami i sądami w charakterze pełnomocnika lub obrońcy.

Z powyższego wynika, że zakres czynności przypisanych adwokatom i radcom prawnym po pierwsze ma swe źródło w ustawie, a po wtóre jest określony jako zakres niewyłączny, otwarty (zob. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 maja 2002 r., sygn. akt K 30/01). Takie ujęcie zagadnienia sprawia, że dopuszczalny jest wniosek *a contrario*, czyli że czynności pomocy prawnej mogą świadczyć także „nie-adwokaci” i „nie-radcowie prawni”.

Tymczasem odmiennie ustawodawca zdefiniował zakres pomocy prawnej świadczonej przez rzeczników patentowych, doradców podatkowych oraz doradców restrukturyzacyjnych. W tych przepisach zarówno zakres czynności, jak i krąg podmiotów uprawnionych do ich wykonywania są zamknięte. Konstatacja ta ma znaczenie dla projektowanej regulacji, gdyż wskazuje na istnienie w systemie prawa podmiotów, którym ustawodawca przypisał zakres

czynności zawodowych w formie katalogu zamkniętego. Rozwiązanie to jest potwierdzeniem zarówno dopuszczalności takiego sposobu uregulowania zasad wykonywania zawodów zaufania publicznego, jak też pośrednio stanowi realizację wyrażanego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego postulatu określenia przez ustawodawcę zwykłego zakresu świadczenia pomocy prawnej przez adwokatów i radców prawnych, przede wszystkim w interesie konsumentów, jak też w interesie wymiaru sprawiedliwości z uwzględnieniem silnych w tym zakresie racji interesu publicznego (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 kwietnia 2006 r., sygn. akt K 6/06). Co więcej takie rozwiązanie jest prawnie dopuszczalne na gruncie aktualnych przepisów regulujących zasady prowadzenia działalności gospodarczej.

Warto zwrócić uwagę na art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych, w którym ustawodawca przesądził, że zawód rzecznika patentowego polega na świadczeniu pomocy w sprawach własności przemysłowej. Zgodnie z art. 2 ust. 1 tej ustawy przez sprawy własności przemysłowej rozumie się uzyskiwanie, zachowywanie, wykonywanie oraz dochodzenie praw odnoszących się do przedmiotów własności przemysłowej, w szczególności wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych oraz topografii układów scalonych, a także znaków towarowych, nazw handlowych i oznaczeń geograficznych, a także sprawy o zwalczanie nieuczciwej konkurencji. Katalog czynności przypisanych rzecznikowi patentowemu jest katalogiem zamkniętym.

Podobnie w odniesieniu do doradców podatkowych w ustawie z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym ustawodawca także zdecydował się na wprowadzenie unormowania jednoznacznie przesądzającego o istnieniu zarówno zamkniętego katalogu podmiotów uprawnionych do zawodowego wykonywania czynności doradztwa podatkowego, jak i samych czynności doradztwa podatkowego. I tak, zgodnie z art. 2 ust. 1 czynności doradztwa podatkowego obejmują: 1) udzielanie podatnikom, płatnikom i inkasentom, na ich zlecenie lub na ich rzecz, porad, opinii i wyjaśnień z zakresu ich obowiązków podatkowych i celnych oraz w sprawach egzekucji administracyjnej związanej z tymi obowiązkami; 2) prowadzenie, w imieniu i na rzecz podatników, płatników i inkasentów, ksiąg rachunkowych, ksiąg podatkowych i innych ewidencji do celów podatkowych oraz udzielanie im pomocy w tym zakresie; 3) sporządzanie, w imieniu i na rzecz podatników, płatników i inkasentów, zeznań i deklaracji podatkowych lub udzielanie im pomocy w tym zakresie; 4) reprezentowanie podatników, płatników i inkasentów w postępowaniu przed organami administracji publicznej i w zakresie sądowej kontroli decyzji, postanowień i innych aktów administracyjnych w sprawach wymienionych w pkt 1. W art. 2 ust. 2 tamtej ustawy przesądzono natomiast jednoznacznie, że zawodowe wykonywanie czynności, o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 4, zastrzeżone jest wyłącznie dla podmiotów uprawnionych w rozumieniu ustawy. W art. 3 ustawy stanowi się, że podmiotami uprawnionymi do zawodowego wykonywania czynności, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 1, są: 1) osoby fizyczne wpisane na listę doradców podatkowych; 2) adwokaci

i radcowie prawni; 3) biegli rewidenci. Podmiotami uprawnionymi do zawodowego wykonywania czynności, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 4, są: 1) osoby fizyczne wpisane na listę doradców podatkowych; 2) adwokaci i radcowie prawni. Podmiotami uprawnionymi do zawodowego wykonywania czynności, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 1 i 4, są również: 1) organizacje zawodowe posiadające osobowość prawną, spółdzielnie, stowarzyszenia lub izby gospodarcze, jeżeli przedmiotem ich działalności statutowej jest również doradztwo podatkowe świadczone wyłącznie na rzecz ich członków; 2) firmy audytorskie uprawnione na podstawie odrębnych przepisów do badania sprawozdań finansowych; 3) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółki akcyjne, które spełniają łącznie następujące warunki:

a) większość członków zarządu stanowią doradcy podatkowi, a jeżeli zarząd składa się z nie więcej niż 2 osób, to jedna z nich jest doradcą podatkowym, b) większość głosów w zgromadzeniu wspólników (akcjonariuszy) oraz w organach nadzoru przysługuje doradcom podatkowym, c) w spółce akcyjnej wydawane są wyłącznie akcje imienne, d) zbycie akcji lub udziałów albo ustanowienie na nich zastawu wymaga zezwolenia udzielonego przez zarząd spółki. Podmioty wymienione w ust. 1 powyżej cytowanego przepisu wykonują czynności, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 1 i 4, wyłącznie przez doradców podatkowych, radców prawnych lub biegłych rewidentów zatrudnionych w tych podmiotach. To naprawdę doskonały przykład kompletnej regulacji podmiotowej i przedmiotowej zawodu zaufania publicznego.

Niemal analogicznie postąpił ustawodawca w odniesieniu do doradców restrukturyzacyjnych. Tu zakres czynności składających się na szeroko rozumianą pomoc prawną, a także uprawnienie do ich wykonywania, jest uregulowane w ustawie z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji doradcy restrukturyzacyjnego. Zgodnie z art. 2 tej ustawy licencja doradcy restrukturyzacyjnego uprawnia do wykonywania czynności: 1) syndyka na podstawie ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe oraz nadzorcy i zarządcy na podstawie ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne; 2) zarządcy w egzekucji przez zarząd przymusowy na podstawie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego. Zgodnie z art. 2 ust. 2 osoba posiadająca licencję doradcy restrukturyzacyjnego może ponadto wykonywać czynności doradztwa restrukturyzacyjnego. Czynności doradztwa restrukturyzacyjnego obejmują udzielanie porad, opinii i wyjaśnień oraz świadczenie innych usług z zakresu restrukturyzacji i upadłości. Osoba fizyczna posiadająca licencję doradcy restrukturyzacyjnego, prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, powołana do pełnienia funkcji w postępowaniu restrukturyzacyjnym, upadłościowym lub egzekucyjnym wykonuje czynności w ramach działalności gospodarczej.

Reasumując, w obecnym stanie prawnym ustawodawca do tej pory nie wprowadził unormowań określających katalog podmiotów uprawnionych do świadczenia pomocy prawnej w szerokim znaczeniu. Zauważalna jest natomiast tendencja do katalogowania czynności składających się na pomoc prawną, o charakterze specjalistycznym i przypisywania możliwości ich wykonywania na wyłączność wybranym zawodom zaufania publicznego (rzecznikom patentowym, doradcom podatkowym, doradcom restrukturyzacyjnym).

W konsekwencji, jak to już wyżej sygnalizowano, czynności z zakresu pomocy prawnej mogą wykonywać i w rzeczywistości wykonują przedsiębiorcy niebędący adwokatami i radcami prawnymi, bez odpowiedniego przygotowania zawodowego – teoretycznego i praktycznego. Obowiązujące w tym zakresie prawo nie zabezpiecza interesów majątkowych i niemajątkowych osób korzystających z pomocy prawnej – konsumentów. Podmioty działające na rynku pomocy prawnej, wyjąwszy osoby wykonujące zawody zaufania publicznego, nie są zobowiązane do posiadania obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nie podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej, nie obowiązują ich kodeksy etyczne, a także nie są obowiązane do zachowania tajemnicy zawodowej w odniesieniu do pozyskiwanych informacji lub dokumentów. Podmioty w tej branży działają jedynie na podstawie ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, a prowadząc działalność gospodarczą kierują się fundamentalną dla biznesu zasadą maksymalizacji zysku, co nie zawsze idzie w parze z działaniem nakierowanym na optymalizację zabezpieczenia interesów osób, którym świadczą pomoc prawną. Tytułem przykładu można wskazać, że z punktu widzenia przepisów podmiot niebędący adwokatem lub radcą prawnym może udzielać porad przeciwnym stronom sporu (np. rozwodzącym się małżonkom) lub różnym stronom negocjacji (dostawcy usług i zlecający), co oczywiście narusza interes jednej ze stron i to najpewniej interes strony

słabszej ekonomicznie. W samorządach zawodów zaufania publicznego podobne działanie jest najcięższym deliktem dyscyplinarnym skutkującym (w świetle orzecznictwa dyscyplinarnego) wydaleniem z zawodu – nie można bowiem z najwyższą starannością reprezentować jednej ze stron, świadcząc usługi prawnicze na rzecz przeciwnej. Obecny stan prawny – co należy z całą mocą podkreślić – aprobejuje wskazane zagrożenia interesu publicznego, a dopiero wdrożenie proponowanych regulacji doprowadzi do zniesienia rozwiązań dysfunkcyjnych, które wprost godzą w interesy podmiotów korzystających z pomocy prawnej. Projektowana zmiana aktualnego stanu prawnego spowoduje, że urzeczywistniona będzie gwarancja należytej ochrony praw i wolności podmiotów poszukujących pomocy prawnej i korzystających z takiej pomocy.

Proponowaną zmianę można uznać za swego rodzaju dopełnienie reformy Prawa o adwokaturze z 2005 r. (tzw. Lex Gosiewski). Przyczynkiem do wprowadzenia tej reformy była bardzo mała liczba adwokatów, radców prawnych i notariuszy, co nie odpowiadało wzrostowi zapotrzebowania na usługi prawnicze w Polsce. W uzasadnieniu do projektu wspomnianej ustawy wskazano, że w 2000 roku w Polsce było jedynie 7 020 adwokatów, zaś radców prawnych wykonujących zawód w indywidualnych kancelariach i spółkach – zaledwie 5 704. Jako że w 2000 roku liczba mieszkańców Polski wynosiła 38,26 mln, na 100 tys. mieszkańców przypadało 15 adwokatów lub radców prawnych. Było ich zdecydowanie zbyt mało, biorąc pod uwagę, iż w 2000 roku do polskich sądów wpłynęło 7 403 000 spraw. W kolejnych latach wprowadzane były nowe alternatywne możliwości wpisania się na listę adwokatów i radców prawnych. Istotna zmiana miała miejsce w 2009 roku, gdy zostało to umożliwione m.in. doktorom nauk prawnych, którzy w okresie 5 lat przed złożeniem wniosku o wpis na listę adwokatów łącznie przez okres co najmniej 3 lat zajmowali określone w ustawie stanowiska lub wykonywali wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata albo radcę prawnego.

W następstwie wspomnianych reform liczba adwokatów i radców prawnych zaczęła znacząco rosnąć – w 2016 roku było już 126 profesjonalnych pełnomocników na 100 tys. mieszkańców Polski. To ułatwienie dostępu do zawodów prawniczych można uznać za jedną z najważniejszych reform systemu prawnego w Polsce w ostatnich latach. Aktualnie z uwagi na dużą liczbę adwokatów i radców prawnych zasadne będzie ograniczenie możliwości świadczenia usług prawnych jedynie do tych podmiotów. Biorąc pod uwagę wspomniane już okoliczności – profesjonalni pełnomocnicy podlegają kontroli samorządów, są zobowiązani do posiadania ubezpieczenia OC oraz do zachowywania tajemnicy zawodowej – takie uregulowanie zapewni konsumentom wyższą jakość usług prawnych.

Podkreślenia wymaga, że dostęp do zawodów prawniczych nadal pozostanie otwarty (zderegulowany), a jedynie osoby, które będą zamierzały świadczyć takie usługi, zostaną zobowiązane do spełnienia określonych wymagań. Pozwoli to na profesjonalizację usług prawnych, a tym samym na znaczne zwiększenie ochrony konsumentów i utrzymywanie wysokiego standardu tych usług, co leży w interesie publicznym.

Cel projektu ma zostać osiągnięty poprzez ograniczenie podmiotów uprawnionych do świadczenia pomocy prawnej na rynku, w ramach działalności gospodarczej, do podmiotów profesjonalnych, tj. legitymujących się zdaniem państwowym egzaminem zawodowym (egzamin adwokacki, egzamin radcowski), posiadających m. in. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, zobowiązanych do zachowania tajemnicy zawodowej oraz przestrzegania zasad deontologii zawodowej, a także podlegających odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Projekt ustawy przesądza – w porównaniu z obecnym stanem prawnym – że działalność gospodarcza polegająca na świadczeniu pomocy prawnej może być wykonywana wyłącznie przez adwokatów, radców prawnych, a także prawników zagranicznych na zasadach i w formach prawnych określonych w przepisach ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych oraz ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem czynności wchodzących w zakres pomocy prawnej wykonywanych przez podmioty uprawnione do ich wykonywania na podstawie ustaw i w zakresie w nich wskazanym. W założeniu projektodawców ustawa realizuje przesłanki art. 43 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo Przedsiębiorców (Dz.U. 2021, poz. 162, z późn. zm.). Tym samym projekt eliminuje z kręgu uprawnionych do wykonywania działalności gospodarczej, której przedmiotem jest pomoc prawna, wszelkie podmioty nieposiadające uprawnień zawodowych, niewymienione wyraźnie w ustawie. Innymi słowy, projektowany akt porządkuje sytuację na rynku świadczenia pomocy prawnej, eliminując z kręgu osób uprawnionych do świadczenia usług prawnych podmioty nieposiadające do tego uprawnień wyraźnie przewidzianych w ustawie. Jednocześnie projekt egzemplifikuje czynności, które składają się na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie świadczenia pomocy prawnej, przyjmując otwarty katalog tych czynności. Zgodnie z projektem świadczenie pomocy prawnej miałyby polegać w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz reprezentowaniu osób, w tym występowaniu w charakterze obrońcy lub pełnomocnika, między innymi przed sądami, organami ścigania, organami administracji publicznej, administracji samorządowej oraz innymi jednostkami organizacyjnymi i urzędami.

W projektowanym art. 2 ustawy przewiduje się przepisy wyłączające stosowanie przepisów ustawy do osób mogących być pełnomocnikiem w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, jak też osób wykonujących pośrednictwo w obrocie nieruchomościami na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. We wskazanym zakresie, z uwagi na materię spraw rozstrzyganych w postępowaniu administracyjnym i podatkowym oraz szereg obowiązków nałożonych na organy władzy publicznej w relacji do strony postępowania administracyjnego lub podatkowego, nie ma wystarczających argumentów przemawiających za odmiennym unormowaniem tych zagadnień.

Nadto przepisów projektowanej ustawy nie stosuje się do podmiotów udzielających nieodpłatnej pomocy prawnej na podstawie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej – z uwagi na kompleksowe uregulowanie przedmiotowej materii w odrębnej ustawie. Przepisów projektowanej ustawy nie stosuje się także do osoby, która po ukończeniu wyższych studiów prawniczych wykonuje na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego w kancelarii adwokackiej, zespole adwokackim, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej lub komandytowo-akcyjnej, o których mowa w art. 4a ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze lub kancelarii radcy prawnego, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej lub komandytowo-akcyjnej, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych. Za powyższym włączeniem przemawia konieczność utrzymania możliwości przystąpienia do egzaminu zawodowego osób wskazanych w powołanych przepisach odrębnych ustaw. Przepisów projektowanej ustawy nie będzie stosowało się także do sporządzania opinii naukowych lub specjalistycznych, arbitrażu,

mediacji, negocjacji lub innych alternatywnych metod rozwiązywania sporów, jak również do publicznego omawiania zagadnień prawnych.

Załączone do petycji zostały – jedynie przykładowe – opisy prasowe przypadków, które obrazują, w jaki sposób ukształtowany jest rynek świadczenia pomocy prawnej, a także z jaką łatwością brak regulacji powoduje szkody po stronie konsumentów, którzy narażeni są na świadczenie pomocy prawnej przez podmioty nieposiadające ku temu stosownych kwalifikacji.

Zasadnicza różnica pomiędzy stanem prawnym obecnie obowiązującym, a stanem prawnym, który ma nastąpić po wejściu w życie projektowanej regulacji, sprowadza się do uporządkowania rynku pomocy prawnej w Polsce w interesie obywateli, ale także dla dobra wymiaru sprawiedliwości, wspierając go w aspekcie profesjonalizacji postępowania sądowego i pośrednio w aspekcie szybkości postępowania sądowego. Celem świadczenia pomocy prawnej powinna być bowiem ochrona interesów konsumentów i przedsiębiorców korzystających z takiej pomocy, transakcji prawnych i systemu prawnego przed niewykwalifikowaną pomocą prawną. Projektowana regulacja ma przede wszystkim zwiększyć zakres ochrony osób, które korzystają z pomocy prawnej, docelowo zapewnić skuteczną ochronę interesów majątkowych i niemajątkowych uczestników obrotu prawnego w Polsce.

Powyższe argumenty uzasadniają potrzebę podjęcia inicjatywy ustawodawczej.

Mając na uwadze powyższe argumenty, Naczelna Rada Adwokacka postuluje podjęcie inicjatywy ustawodawczej mającej na celu zmianę przepisów prawa, tj. przyjęcia ustawy o szczególnych zasadach prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu pomocy prawnej.

W załączeniu Naczelna Rada Adwokacka przedkłada projekt ustawy wraz z uzasadnieniem w przedmiocie objętym niniejszą petycją.

~~Przez~~
~~Naczelną Radę Adwokackiej~~
adw./Przemysław Rosati

Załączniki:

1. Uchwała nr 65/2022 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 10 września 2022 r. w sprawie złożenia w interesie publicznym petycji dotyczącej inicjatywy ustawodawczej o szczególnych zasadach prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu pomocy prawnej.
2. Projekty ustawy o szczególnych zasadach prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu pomocy prawnej.
3. Materiały prasowe.

Za zgodność z oryginałem



NACZELNA RADA ADWOKACKA

ul. Świętojerska 16, 00-202 Warszawa
tel 22 505 25 00, 22 505 25 01, fax 22 505 25 08
e-mail: nra@nra.pl www.nra.pl

ODPIS

Prezes
Naczelnej Rady Adwokackiej

adw. Przemysław Rosati

UCHWAŁA NR 65/2022
Naczelnej Rady Adwokackiej
z dnia 10 września 2022 r.

w sprawie złożenia w interesie publicznym petycji
dotyczącej inicjatywy ustawodawczej o szczególnych zasadach prowadzenia działalności
gospodarczej polegającej na świadczeniu pomocy prawnej

Na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze i art. 2 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach, *działając w interesie publicznym, w tym w interesie obywateli, kierując się intencją zapewnienia im przez państwo wyłącznie profesjonalnej pomocy prawnej, a także w interesie wymiaru sprawiedliwości, mając na względzie troskę o jego prawidłowe funkcjonowanie*, Naczelna Rada Adwokacka uchwala co następuje:

§ 1

1. Wystąpić do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Rady Ministrów, Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z petycjami w interesie publicznym w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej mającej na celu zmianę przepisów prawa, tj. przyjęcia ustawy o szczególnych zasadach prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu pomocy prawnej, której treść stanowi załącznik do uchwały.
2. Wyrazić zgodę na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję lub urzędu go obsługującego danych podmiotu wnoszącego petycję.
3. Upoważnić adw. Przemysława Rosatego Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej do reprezentowania Naczelnej Rady Adwokackiej w pracach nad petycją, w tym do złożenia petycji.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z chwilą podjęcia.

Prezes
Naczelnej Rady Adwokackiej
adw. Przemysław Rosati

projekt

USTAWA

z dnia 2020 r.

o szczególnych zasadach prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu pomocy prawnej

Art. 1. 1. Ustawa reguluje zasady prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu pomocy prawnej.

2. Działalność gospodarcza polegająca na świadczeniu pomocy prawnej jest działalnością regulowaną w rozumieniu art. 43 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo Przedsiębiorców (Dz. U. 2021, poz. 162, z późn. zm.).

3. Działalność gospodarcza, o której mowa w ust. 1, może być wykonywana wyłącznie przez:

- 1) adwokatów – na zasadach i w formach prawnych określonych w przepisach ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2019 r. poz. 1513, 1673 i 2020);
- 2) radców prawnych – na zasadach i w formach prawnych określonych w przepisach ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 2115 oraz z 2019 r. poz. 730, 1673 i 2020);
- 3) prawników zagranicznych – na zasadach i w formach prawnych określonych w przepisach ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2016 r. poz. 1874 oraz z 2019 r. poz. 730);
- 4) inne podmioty wykonujące czynności wchodzące w zakres pomocy prawnej, uprawnione do ich wykonywania na podstawie ustaw i w zakresie oraz formach w nich określonych.

4. Działalność gospodarcza polegająca na świadczeniu pomocy prawnej to wszelkiego rodzaju odpłatna działalność wymagająca wiedzy lub kwalifikacji prawniczej, w szczególności jest to:

- 1) udzielanie porad prawnych;
- 2) sporządzanie opinii prawnych;
- 3) sporządzanie pism procesowych;
- 4) sporządzanie innych pism, a także ich projektów, wywołujących, lub mających wywołać skutki prawne;

- 5) opracowywanie, w związku z udzieloną poradą prawną albo sporządzoną opinią, projektów aktów normatywnych oraz innych aktów prawnych w tym wewnętrznie obowiązujących;
- 6) reprezentowaniu osób fizycznych i prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, w charakterze obrońcy lub pełnomocnika w postępowaniach toczących się przed sądami, organami ścigania, organami administracji publicznej, administracji samorządowej oraz innymi jednostkami organizacyjnymi i urzędami.

5. Pomoc prawna świadczona wyłącznie z terytorium innego państwa podlega przepisom niniejszej ustawy tylko wtedy, gdy jej przedmiotem jest prawo obowiązujące na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 2. Przepisów niniejszej ustawy nie stosuje się do:

- 1) osób nie wymienionych w art. 1 ust. 3 pkt 1–3, występujących jako pełnomocnicy w postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 oraz z 2019 r. poz. 60, 730 i 1133), ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1805, z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2019 r. poz. 900, z późn. zm) i w zakresie w nich wskazanym.
- 2) osób i podmiotów udzielających nieodpłatnej pomocy prawnej na podstawie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej (Dz. U. z 2019 r. poz. 294);
- 3) osób, które po ukończeniu wyższych studiów prawnych wykonują na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej w przedsiębiorstwie osoby lub podmiotu określonego w art. 1 ust. 3 pkt 1-4 niniejszej ustawy.
- 4) sporządzania opinii naukowych lub specjalistycznych, arbitrażu, mediacji, negocjacji lub innych alternatywnych metod rozwiązywania sporów, podejmowanej aktywności zawodowej przez profesorów, doktorów habilitowanych i doktorów nauk prawnych w zakresie ich działalności naukowej, jak również do publicznego omawiania zagadnień prawnych.

Art. 3. Przedsiębiorca, który w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy prowadzi działalność gospodarczą, o której mowa w art. 1 ust. 1, nie będąc jednocześnie osobą wymienioną w art. 1 ust. 3, w terminie 60 dni od dnia wejścia w życie ustawy, jest

zobowiązany złożyć wniosek o zmianę danych objętych wpisem do rejestru przedsiębiorców w rozumieniu ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. z 2019 r. poz. 1500, 1655 i 1798) lub wpisem do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej w rozumieniu ustawy z dnia 6 marca 2018 r. o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy (Dz. U. z 2019 r. poz. 1291, 1495 i 1649) polegającą na wykreśleniu przedmiotu wykonywanej działalności gospodarczej oznaczonego kodem Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) „69.10 Działalność prawnicza”.

Art. 4. W ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r. poz. 1460, z późn. zm.¹⁾) wprowadza się następujące zmiany:

1) art. 87 § 1 i § 2 otrzymują brzmienie:

„§ 1. Pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny, w sprawach własności przemysłowej także rzecznik patentowy, a w sprawach restrukturyzacji i upadłości także osoba posiadająca licencję doradcy restrukturyzacyjnego, a ponadto współuczestnik sporu, jak również małżonek, rodzeństwo, zstępni lub wstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia.

§ 2. Pełnomocnikiem samorządowej lub państwowej osoby prawnej a także przedsiębiorcy może być również pracownik tej jednostki albo jej organu nadrzędnego. Dotyczy to również państwowych i samorządowych jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej. Osoba prawna prowadząca, na podstawie odrębnych przepisów, obsługę prawną przedsiębiorcy, państwowej lub samorządowej osoby prawnej lub innej państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej może udzielić pełnomocnictwa procesowego – w imieniu podmiotu, którego obsługę prawną prowadzi – adwokatowi lub radcy prawnemu, jeżeli została do tego upoważniona przez ten podmiot.”;

Art. 5. W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 1987 i 2399 oraz z 2019 r. poz. 150, 679, 1255 i 1694) wprowadza się następujące zmiany:

art. 80 otrzymuje brzmienie:

„Art. 80. Oskarżony musi mieć obrońcę w postępowaniu przed sądem okręgowym. W takim wypadku udział obrońcy w rozprawie głównej jest obowiązkowy.”;

Art. 6. W ustawie z dnia z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. z 2019 r. poz. 1500, 1655 i 1798) w art. 19a dodaje się ustęp 5e w brzmieniu:

„5e. Do wniosku o wpis do Rejestru podmiotu, który zamierza podjąć działalność gospodarczą oznaczoną kodem Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) „69.10 Działalność prawnicza”, należy dołączyć o uchwałę właściwego samorządu potwierdzającą uprawnienie osób reprezentujących podmiot, likwidatorów, prokurentów lub wspólników do wykonywania zawodu adwokata, radcy prawnego lub prawnika zagranicznego, albo notarialnie poświadczony odpis tego dokumentu.”.

Art. 7. W ustawie z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2019 r. poz. 2325) wprowadza się następujące zmiany w art. 35 § 2 i 3 otrzymują brzmienie:

„§ 2. Pełnomocnikiem państwowej lub samorządowej osoby prawnej, a także przedsiębiorcy, może być również pracownik tej jednostki albo jej organu nadrzędnego. Dotyczy to także państwowych i samorządowych jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej.

§ 3. Osoba prawna prowadząca na podstawie odrębnych przepisów obsługę prawną przedsiębiorcy, państwowej lub samorządowej osoby prawnej lub innej państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej może udzielić pełnomocnictwa procesowego – w imieniu podmiotu, którego obsługę prawną prowadzi – adwokatowi lub radcy prawnemu, jeżeli została do tego upoważniona przez ten podmiot.”;

Art. 8. W ustawie z dnia 6 marca 2018 r. o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy (Dz. U. 2019 r. poz. 1291, 1495 i 1649) w art. 7 w ust. 1 w pkt 2 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje pkt 3 w brzmieniu:

„3) posiadaniu uprawnień do wykonywania zawodu adwokata lub radcy prawnego, lub prawnika zagranicznego, w przypadku zamiaru podjęcia działalności gospodarczej oznaczonej kodem Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) „69.10 Działalność prawnicza.”;

Art. 9. 1. Do postępowań wszczętych i niezakończonych do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy niniejszej ustawy.

2. Czynności procesowe dokonane przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy są ważne, jeżeli zostały dokonane zgodnie z przepisami dotychczasowymi.

Art. 10. 1. Kto, nie będąc uprawnionym, prowadzi działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu pomocy prawnej, lub wykonuje taką działalność w inny sposób lub w innych formach niż określone w art. 1 ust. 3, lub art. 2 ust. 1 niniejszej ustawy podlega grzywnie do 50 000 zł.

2. Tej samej karze podlega członek zarządu osoby prawnej, lub jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, która nie będąc uprawnioną, posługuje się kodem Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) 69.10 Działalność prawnicza lub świadczy taką pomoc niezarobkowo.

Art. 11. Ustawa wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

U Z A S A D N I E N I E

I. WSTĘP

Wprowadzenie do systemu polskiego prawa przepisów objętych projektem ustawy o szczególnych zasadach prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu pomocy prawnej ma zapewnić skuteczną i proporcjonalną ochronę interesów majątkowych oraz niemajątkowych uczestników obrotu prawnego w Polsce – osób fizycznych i prawnych, a także jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej – zawsze, gdy taka pomoc jest potrzebna, a w szczególności w postępowaniach przedsądowych i pozasądowych.

Zasadniczą intencją przedkładanego projektu ustawy jest zapewnienie podmiotom gospodarczym oraz konsumentom profesjonalnej i rzetelnej pomocy prawnej. Otwarcie zawodów prawniczych będące konsekwencją wejścia w życie ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy - Prawo o advokaturze i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 163, poz. 1361 z późn. zm.) (potocznie nazywanej „Lex Gosiewski”) ułatwiło dostęp do usług prawnych. Jednocześnie wzrost na przestrzeni ostatniej dekady liczby podmiotów posiadających kwalifikacje zawodowe potwierdzone państwowym egzaminem wpłynął na konkurencyjność rynku obniżając pierwotnie wysokie ceny doradztwa prawnego. Zwiększenie podaży usług prawnych oraz rozwój rynku usług prawnych doprowadził jednak do zaistnienia podmiotów świadczących usługi bez nadzoru samorządów, bez konieczności posiadania odpowiednich kwalifikacji, bez konieczności posiadania ubezpieczenia OC, a także dodatkowych gwarancji prawnych w postaci regulowanego zwrotu kosztów zastępstw procesowych.

Proponowana regulacja ma służyć także ochronie przeciętnego konsumenta, a także jednoosobowych przedsiębiorców przed nieświadomym korzystaniem z usług osób lub podmiotów nieposiadających przygotowania zawodowego i merytorycznego, a także doświadczenia w świadczeniu pomocy prawnej. Takie - niepożądane społecznie - zjawisko jest wysoce prawdopodobne, ponieważ na rynku usług z jednej strony funkcjonują „zawody zaufania publicznego”, które są związane zasadami deontologii zawodowej, ale mają ograniczoną możliwość kształtowania reklamy z drugiej podmioty zrzeszone w tzw. „kancelariach prawnych” lub „firmach odszkodowawczych”, które nie są ograniczone w stosowaniu reklamy, a także nie mają prawnego obowiązku, przestrzegania norm kodeksów etyki. Podmioty niezrzeszone w samorządach z większą łatwością mogą kreować wyobrażenia o swojej działalności jako w pełni uregulowanej przepisami i fachowej. Co przekłada się na obniżoną świadomości przeciętnego człowieka, który „kancelarii adwokackiej” lub „kancelarii

radcy prawnego”, nie odróżnia od „kancelarii prawnej” albo “kancelarii doradztwa prawnego”. Podczas gdy dwie pierwsze mogą zostać założone wyłącznie przez osobę, która zdobyła określone ustawą i potwierdzone egzaminem państwowym kwalifikacje, a żeby założyć ostatnie dwie, wystarczy ukończony 18 rok życia. Na skutek powyższego może dojść do pokrzywdzenia konsumentów, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że nieprawidłowo udzielona pomoc prawna może prowadzić do znaczących negatywnych konsekwencji osobistych i majątkowych.

W polskim prawie konsumenci podlegają szczególnej ochronie, która jest uzasadniana słabszą pozycją konsumenta względem przedsiębiorcy. Z uwagi na to obowiązują liczne akty prawne wznacniające pozycję konsumentów – na przykład ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 275) czy ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 287 z późn. zm.). Jednak pomimo podejmowanych kilkakrotnie prób dotychczas nie zostały wprowadzone przepisy zapewniające większą ochronę konsumentów na rynku usług prawnych.

Do pokrzywdzenia konsumentów przez kancelarie prawne, odszkodowawcze czy frankowe, które mogą być prowadzone przez osoby niewykonujące zawodu adwokata lub radcy prawnego, dochodzi m.in. w następstwie stosowania klauzul niedozwolonych. W umowach zawieranych przez takie podmioty z konsumentami spotkać się można na przykład z zastrzeżeniem nieodwołalności pełnomocnictwa albo obowiązkiem zapłacenia przez konsumenta kary umownej za odwołanie pełnomocnictwa. Ponadto zdarza się, że kancelarie odszkodowawcze stosują działania polegające na poszukiwaniu klientów w szpitalach, w miejscach wypadków czy nawet w zakładach pogrzebowych² - a przecież osoby znajdujące się w szoku związanym z trudną sytuacją mogą podejmować nieprzemysłane działania i powierzyć swoją sprawę odszkodowawczą takiemu podmiotowi.

W ostatnich latach Prezes UOKiK wydał kilka decyzji w związku ze stosowaniem klauzul niedozwolonych przez tzw. firmy odszkodowawcze³. Za niedozwolone zostały uznane w nich

² *Działalność kancelarii odszkodowawczych na rynku ubezpieczeń OC. Diagnoza i propozycje działań – raport opracowany przez zespół pod kierunkiem Prof. dr hab. Jana Monkiewicza na zlecenie Pro Motor – Stowarzyszenia dla Rozwoju Ubezpieczeń Komunikacyjnych i Rynku Motoryzacyjnego, Warszawa 2008*

³ M.in. decyzja Prezesa UOKiK nr RKT-9/2019 z dnia 18 grudnia 2019 r., decyzja Prezesa UOKiK nr RKT-5/2020 z dnia 30 września 2020 r., decyzja Prezesa UOKiK nr RKT-11/2020 z dnia 20 grudnia 2020 r.

m.in. postanowienie wzorców umów zgodnie z którym powództwo o zapłatę miałyby zostać wytoczone tylko w przypadku zgody obu stron umowy czy postanowienie umożliwiające spółce dowolny wybór adwokata lub radcy prawnego reprezentującego klienta. Ponadto UOKiK w swoich decyzjach stwierdzał stosowanie przez takie podmioty praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, polegających na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji np. na temat charakteru, w jakim działa dany podmiot, poprzez sugerowanie, że przedmiotem jego działalności jest dochodzenie roszczeń na rzecz poszkodowanych konsumentów, podczas gdy jedynie pośredniczył on w nawiązaniu współpracy z właściwym podmiotem. Takie działania UOKiK są bardzo potrzebne, jednak nie sposób uznać za wystarczające dla zabezpieczenia interesów konsumentów na rynku usług prawnych.

W 2007 roku przygotowywany był projekt ustawy o licencjach prawniczych i świadczeniu usług prawniczych, który ostatecznie nie wszedł w życie. Zostało w nim zaproponowane m.in. aby usługi prawnicze mogły być świadczone tylko przez osoby posiadające licencję prawniczą lub przez przedsiębiorców powierzających świadczenie takich usług osobom posiadającym licencję prawniczą. Taka licencja mogłaby zostać uzyskana jedynie po spełnieniu warunków określonych w ustawie.

Z kolei w 2018 roku był postulowany projekt ustawy o świadczeniu usług w zakresie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wynikających z czynu niedozwolonego. Zaproponowano w nim wprowadzenie umowy o dochodzenie roszczeń odszkodowawczych, która mogłaby być zawierana tylko z przedsiębiorcami wykonującymi działalność gospodarczą w zakresie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych (tzw. doradcy). Wynagrodzenie doradcy nie mogłoby przekraczać 20% kwoty uzyskanej przez niego na rzecz klienta i nie mogłoby zależeć od wyniku sprawy. Oprócz tego projekt obejmował m.in. zakaz odbierania przez doradców świadczenia należnego klientowi oraz dysponowania przez doradców tym świadczeniem, a także zakaz zrzeczenia się przez doradcę całości lub części roszczenia bez pisemnej zgody klienta. Również ten projekt ustawy nie wszedł w życie.

II. OBECNY STAN PRAWNY I POTRZEBA ZMIAN

Pod rządami obowiązujących przepisów ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo Przedsiębiorców (Dz.U. 2021, poz. 162, z późn. zm.) usługi prawnicze (pomoc prawną) w Polsce, z wyłączeniem czynności zastrzeżonych dla notariuszy, doradców podatkowych, rzeczników patentowych i doradców restrukturyzacyjnych, mogą świadczyć wszystkie osoby

prowadzące działalność gospodarczą, bez względu na formę prawną, posiadane uprawnienia, wykształcenie, doświadczenie i przygotowanie zawodowe. Jednocześnie prowadzenie działalności gospodarczej w tym obszarze nie jest obwarowane (w przeciwieństwie do zawodów uregulowanych) koniecznością posiadania ubezpieczenia OC, czy odpowiedzialnością dyscyplinarną, a także powinnością zachowania tajemnicy zawodowej, na wzór tajemnicy adwokackiej czy obrończej.

Potrzeba wprowadzenia projektowanej regulacji wynika zatem z braku systemowego rozwiązania w zakresie zasad świadczenia pomocy prawnej w Polsce. Powyższe w konsekwencji powoduje świadczenie pomocy prawnej, przez każdy podmiot, który w ramach swobody prowadzenia działalności gospodarczej decyduje się na rozpoczęcie prowadzenia takiej działalności w zakresie świadczenia usług prawnych. W aktualnym stanie prawnym bez znaczenia jest w zasadzie posiadanie kompetencji, umiejętności lub wiedzy prawniczej. Niezrozumiałe jest, z punktu widzenia interesu publicznego pozostawienie w dalszym ciągu tak znacznej elastyczności w przedmiotowym zakresie. Należy zauważyć, że świadczenie pomocy prawnej jest szczególnym rodzajem usługi publicznej, ponieważ jego standard powinien należycie zabezpieczać interesy beneficjenta pomocy prawnej. Konieczność ta wynika z doświadczenia życiowego - pomoc prawna świadczona jest w sytuacjach kryzysowych, w obliczu tragedii ludzkich, a co najmniej na „życiowych zakrętach”, najczęściej sięgają po nią w ostateczności strony gorzej sytuowane, słabsze społecznie. Takie obserwacje potwierdzają historyczne doświadczenia Polski i Świata w postaci znanych przykładów obron członków Solidarności w procesach politycznych, przykładów procesów jednostek przeciw międzynarodowym korporacjom, czy wreszcie procesów jednostek przeciwko opinii publicznej lub aparatowi państwa. Poziom usług prawnych powinien zostać uzależniony od posiadania przez „świadczonodawcę” szczególnych merytorycznych kwalifikacji, będących pochodną wykształcenia i doświadczenia oraz od istnienia szczegółowych przepisów pozwalających kontrolować i utrzymywać niezbędny poziom świadczonej pomocy prawnej. Nie można jednak pominąć kwestii etycznych, które wobec stron będących w trudnym położeniu życiowym są niezwykle istotne, a podmioty gospodarcze niezwiązane normami etycznymi samorządów zawodowych mogą maksymalizować zysk ekonomiczny bez ograniczeń. Nie bez znaczenia pozostaje także konieczność zachowania przy świadczeniu tych usług tajemnicy zawodowej.

Powyższe w konsekwencji tworzy potrzebę zbudowania systemu, w ramach którego pomoc prawna będzie świadczona wyłącznie przez podmioty o sprecyzowanych atrybutach

merytorycznych oraz etycznych, zobowiązanych do posiadania ustawowego obowiązku ubezpieczenia swej działalności od odpowiedzialności, a także wyposażonych w obowiązek przestrzegania tajemnicy zawodowej. W sposób naturalny wiodąca rolę w ramach takiego systemu powinni odegrać adwokaci i radcowie prawni, jako osoby predystynowane do podejmowania tego typu działalności, zarówno przez pryzmat zasad i sposobu nabywania uprawnień zawodowych, systemu kształcenia, ustawicznego doskonalenia zawodowego i odpowiedzialności dyscyplinarnej wynikającej z zawodowych kodeksów etyki, a także jednolitego państwowego systemu egzaminacyjnego uprawniającego do wykonywania zawodu oraz powinności dochowania tajemnicy zawodowej. Ze względów omówionych powyżej niezwykle istotne jest zadbanie przez państwo, o najwyższy poziom świadczonej pomocy prawnej. Powinność taka wyklucza możliwość pozostawienia poza zakresem regulacji świadczenia pomocy prawnej, jak też pozostawieniem pomocy prawnej wyłącznie regułom rządzącym zasadą swobody prowadzenia działalności gospodarczej. Istotnym gwarantem przestrzegania wysokich standardów w tym zakresie niewątpliwie będą samorządy adwokatów i radców prawnych – organizacje, które zostały powołane do sprawowania pieczy nad należytym wykonywaniem tych zawodów, w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony.

Ustawodawca kierując się interesem publicznym podjął stosowne działania w przypadku zawodów pokrewnych zawodom prawniczym, tj. w odniesieniu do zawodu jakim jest rzecznik patentowy, doradca podatkowy, czy doradca restrukturyzacyjny wprowadzając dla tych obszarów działalności prawniczej przepisy prawa ograniczające działalność podmiotów nie spełniających określonych kryteriów.

W odniesieniu do adwokatów ustawa z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze w art. 4 przewiduje, że zawód adwokata polega na świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami. Ponadto adwokat ma prawo sporządzania poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem w zakresie określonym odrębnymi przepisami. Pomoc prawna świadczona jest osobom fizycznym, podmiotom gospodarczym oraz jednostkom organizacyjnym. Analogicznie art. 6 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych stwierdza, że świadczenie pomocy prawnej przez radcę prawnego polega w szczególności na udzielaniu porad i konsultacji prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu

projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed urzędami i sądami w charakterze pełnomocnika lub obrońcy.

Z powyższego wynika, że zakres czynności przypisanych adwokatom i radcom prawnym – po pierwsze ma swe źródło w ustawie, a po wtóre – jest określony jako zakres niewyłączny, otwarty (zob. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 maja 2002 r., sygn. akt K 30/01). Takie ujęcie zagadnienia sprawia, że dopuszczalny jest wniosek a contrario, czyli że czynności pomocy prawnej mogą świadczyć także „nieadwokaci” i „nieradcowie prawni”.

Tymczasem odmiennie ustawodawca zdefiniował zakres pomocy prawnej świadczonej przez rzeczników patentowych, doradców podatkowych oraz doradców restrukturyzacyjnych. W tych przepisach zarówno zakres czynności, jak i krąg podmiotów uprawnionych do ich wykonywania są zamknięte. Konstatacja ta ma znaczenie dla projektowanej regulacji, gdyż wskazuje na istnienie w systemie prawa podmiotów, którym ustawodawca przypisał zakres czynności zawodowych w formie katalogu zamkniętego. Rozwiązanie to jest potwierdzeniem zarówno dopuszczalności takiego sposobu uregulowania zasad wykonywania zawodów zaufania publicznego, jak też pośrednio stanowi realizację wyrażanego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego postulatu określenia przez ustawodawcę zwykłego zakresu świadczenia pomocy prawnej przez adwokatów i radców prawnych, przede wszystkim w interesie konsumentów, jak też w interesie wymiaru sprawiedliwości z uwzględnieniem silnych w tym zakresie racji interesu publicznego (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 kwietnia 2006 r., sygn. akt K 6/06). Co więcej takie rozwiązanie jest prawnie dopuszczalne na gruncie aktualnych przepisów regulujących zasady prowadzenia działalności gospodarczej.

Warto zwrócić uwagę na art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych, w którym ustawodawca przesądził, że zawód rzecznika patentowego polega na świadczeniu pomocy w sprawach własności przemysłowej. Zgodnie z art. 2 ust. 1 tej ustawy przez sprawy własności przemysłowej rozumie się uzyskiwanie, zachowywanie, wykonywanie oraz dochodzenie praw odnoszących się do przedmiotów własności przemysłowej, w szczególności wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych oraz topografii układów scalonych, a także znaków towarowych, nazw handlowych i oznaczeń geograficznych, a także sprawy o zwalczanie nieuczciwej konkurencji. Katalog czynności przypisanych rzecznikowi patentowemu jest katalogiem zamkniętym.

Podobnie w odniesieniu do doradców podatkowych w ustawie z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym ustawodawca także zdecydował się na wprowadzenie unormowania jednoznacznie przesądającego o istnieniu zarówno zamkniętego katalogu podmiotów uprawnionych do zawodowego wykonywania czynności doradztwa podatkowego, jak i samych czynności doradztwa podatkowego. I tak, zgodnie z art. 2 ust. 1 czynności doradztwa podatkowego obejmują: 1) udzielanie podatnikom, płatnikom i inkasentom, na ich zlecenie lub na ich rzecz, porad, opinii i wyjaśnień z zakresu ich obowiązków podatkowych i celnych oraz w sprawach egzekucji administracyjnej związanej z tymi obowiązkami; 2) prowadzenie, w imieniu i na rzecz podatników, płatników i inkasentów, ksiąg rachunkowych, ksiąg podatkowych i innych ewidencji do celów podatkowych oraz udzielanie im pomocy w tym zakresie; 3) sporządzanie, w imieniu i na rzecz podatników, płatników i inkasentów, zeznań i deklaracji podatkowych lub udzielanie im pomocy w tym zakresie; 4) reprezentowanie podatników, płatników i inkasentów w postępowaniu przed organami administracji publicznej i w zakresie sądowej kontroli decyzji, postanowień i innych aktów administracyjnych w sprawach wymienionych w pkt 1. W art. 2 ust. 2 tamtej ustawy przesądzono natomiast jednoznacznie, że zawodowe wykonywanie czynności, o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 4, zastrzeżone jest wyłącznie dla podmiotów uprawnionych w rozumieniu ustawy. W art. 3 ustawy stanowi się, że podmiotami uprawnionymi do zawodowego wykonywania czynności, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 1, są: 1) osoby fizyczne wpisane na listę doradców podatkowych; 2) adwokaci i radcowie prawni; 3) biegli rewidenci. Podmiotami uprawnionymi do zawodowego wykonywania czynności, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 4, są: 1) osoby fizyczne wpisane na listę doradców podatkowych; 2) adwokaci i radcowie prawni. Podmiotami uprawnionymi do zawodowego wykonywania czynności, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 1 i 4, są również: 1) organizacje zawodowe posiadające osobowość prawną, spółdzielnie, stowarzyszenia lub izby gospodarcze, jeżeli przedmiotem ich działalności statutowej jest również doradztwo podatkowe świadczone wyłącznie na rzecz ich członków; 2) firmy audytorskie uprawnione na podstawie odrębnych przepisów do badania sprawozdań finansowych; 3) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółki akcyjne, które spełniają łącznie następujące warunki: a) większość członków zarządu stanowią doradcy podatkowi, a jeżeli zarząd składa się z nie więcej niż 2 osób, to jedna z nich jest doradcą podatkowym, b) większość głosów w zgromadzeniu wspólników (akcjonariuszy) oraz w organach nadzoru przysługuje doradcom podatkowym, c) w spółce akcyjnej wydawane są wyłącznie akcje imienne, d) zbycie akcji lub udziałów albo ustanowienie na nich zastawu wymaga zezwolenia

udzielonego przez zarząd spółki. Podmioty wymienione w ust. 1 powyżej cytowanego przepisu wykonują czynności, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 1 i 4, wyłącznie przez doradców podatkowych, radców prawnych lub biegłych rewidentów zatrudnionych w tych podmiotach. To naprawdę doskonały przykład kompletnej regulacji podmiotowej i przedmiotowej zawodu zaufania publicznego.

Niemal analogicznie postąpił ustawodawca w odniesieniu do doradców restrukturyzacyjnych. Tu zakres czynności składających się na szeroko rozumianą pomoc prawną, a także uprawnienie do ich wykonywania, jest uregulowane w ustawie z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji doradcy restrukturyzacyjnego. Zgodnie z art. 2 tej ustawy licencja doradcy restrukturyzacyjnego uprawnia do wykonywania czynności: 1) syndyka na podstawie ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe oraz nadzorcy i zarządcy na podstawie ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne; 2) zarządcy w egzekucji przez zarząd przymusowy na podstawie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego. Zgodnie z art. 2 ust. 2 osoba posiadająca licencję doradcy restrukturyzacyjnego może ponadto wykonywać czynności doradztwa restrukturyzacyjnego. Czynności doradztwa restrukturyzacyjnego obejmują udzielanie porad, opinii i wyjaśnień oraz świadczenie innych usług z zakresu restrukturyzacji i upadłości. Osoba fizyczna posiadająca licencję doradcy restrukturyzacyjnego, prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą powołana do pełnienia funkcji w postępowaniu restrukturyzacyjnym, upadłościowym lub egzekucyjnym wykonuje czynności w ramach działalności gospodarczej.

Reasumując, w obecnym stanie prawnym ustawodawca do tej pory nie wprowadził unormowań określających katalog podmiotów uprawnionych do świadczenia pomocy prawnej w szerokim znaczeniu. Zauważalna jest natomiast tendencja do katalogowania czynności składających się na pomoc prawną, o charakterze specjalistycznym i przypisywania możliwości ich wykonywania na wyłączność wybranym zawodom zaufania publicznego (rzecznikom patentowym, doradcom podatkowym, doradcom restrukturyzacyjnym).

W konsekwencji, jak to już wyżej sygnalizowano, czynności z zakresu pomocy prawnej mogą wykonywać i w rzeczywistości wykonują przedsiębiorcy niebędący adwokatami i radcami prawnymi, bez odpowiedniego przygotowania zawodowego – teoretycznego i praktycznego. Obowiązujące w tym zakresie prawo nie zabezpiecza interesów majątkowych i niemajątkowych osób korzystających z pomocy prawnej – konsumentów. Podmioty działające na rynku pomocy prawnej, wyjąwszy osoby wykonujące zawody zaufania

publicznego, nie są zobowiązane do posiadania obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nie podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej, nie obowiązują ich kodeksy etyczne, a także nie są obowiązane do zachowania tajemnicy zawodowej w odniesieniu do pozyskiwanych informacji lub dokumentów. Podmioty w tej branży działają jedynie na podstawie ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, a prowadząc działalność gospodarczą kierują się fundamentalną dla biznesu zasadą maksymalizacji zysku, co nie zawsze idzie w parze z działaniem nakierowanym na optymalizację zabezpieczenia interesów osób, którym świadczą pomoc prawną. Tytułem przykładu można wskazać, że z punktu widzenia przepisów, zgodnie z prawem podmiot nie będący adwokatem lub radcą prawnym może udzielać porady przeciwnym stronom sporu (np. rozwodzącym się małżonkom) lub różnym stronom negocjacji (dostawcy usług i zleciłodawcy) co oczywiście narusza interes jednej ze stron – w przypadku podmiotów niezrzeszonych w samorządy najpewniej interes strony słabszej ekonomicznie. W samorządach zawodów zaufania publicznego podobne działanie jest najcięższym deliktem dyscyplinarnym skutkującym (w świetle orzecznictwa dyscyplinarnego) wydaleniem z zawodu – nie można bowiem z najwyższą starannością reprezentować jednej ze stron świadcząc usługi prawnicze na rzecz przeciwnej. Obecny stan prawny – co należy z całą mocą podkreślić – aprobuje wskazane zagrożenia interesu publicznego, a dopiero wdrożenie proponowanych regulacji doprowadzi do zniesienia rozwiązań dysfunkcyjnych, które wprost godzą w interesy podmiotów korzystających z pomocy prawnej. Projektowana zmiana aktualnego stanu prawnego spowoduje, że urzeczywistniona będzie gwarancja należytej ochrony praw i wolności podmiotów poszukujących pomocy prawnej i korzystających z takiej pomocy.

Proponowaną zmianę można uznać za swego rodzaju dopełnienie reformy Prawa o adwokaturze z 2005 r.⁴ (tzw. „lex Gosiewski”). Przyczynkiem do wprowadzenia tej reformy była bardzo mała liczba adwokatów, radców prawnych i notariuszy, co nie odpowiadało wzrostowi zapotrzebowania na usługi prawnicze w Polsce. W uzasadnieniu do projektu wspomnianej ustawy wskazano, że w 2000 roku w Polsce było jedynie 7020 adwokatów, zaś radców prawnych wykonujących zawód w indywidualnych kancelariach i spółkach – zaledwie 5704⁵. Jako że w 2000 roku liczba mieszkańców Polski wynosiła 38,26 mln, na 100 tys.

⁴ Ustawa z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy - Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 163, poz. 1361 z późn. zm.).

⁵ Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 1694 z dnia 6 marca 2003 r., Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, IV Kadencja.

mieszkańców przypadało 15 adwokatów lub radców prawnych. Było ich zdecydowanie zbyt mało, biorąc pod uwagę iż w 2000 roku do polskich sądów wpłynęło 7.403.000 spraw⁶.

W kolejnych latach wprowadzane były nowe alternatywne możliwości wpisania się na listę adwokatów i radców prawnych. Istotna zmiana miała miejsce w 2009 roku, gdy zostało to umożliwione m.in. doktorom nauk prawnych, którzy w okresie 5 lat przed złożeniem wniosku o wpis na listę adwokatów łącznie przez okres co najmniej 3 lat zajmowali określone w ustawie stanowiska lub wykonywali wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata albo radcę prawnego.

W następstwie wspomnianych reform liczba adwokatów i radców prawnych zaczęła znacząco rosnąć – w 2016 roku było już 126 profesjonalnych pełnomocników na 100 tys. mieszkańców Polski⁷. To ułatwienie dostępu do zawodów prawniczych można uznać za jedną z najważniejszych reform systemu prawnego w Polsce w ostatnich latach. Aktualnie z uwagi na dużą liczbę adwokatów i radców prawnych zasadne będzie ograniczenie możliwości świadczenia usług prawnych jedynie do tych podmiotów. Biorąc pod uwagę wspomniane już okoliczności, że profesjonaliści pełnomocnicy podlegają kontroli samorządów, są zobowiązani do posiadania ubezpieczenia OC oraz do zachowywania tajemnicy zawodowej, takie uregulowanie zapewni konsumentom wyższą jakość usług prawnych.

W tym miejscu warto również wspomnieć o regulacjach obowiązujących w innych krajach Unii Europejskiej. W Niemczech w ustawie o świadczeniu pozasądowych usług prawnych (*Rechtsdienstleistungsgesetz*⁸) zostały szczegółowo określone podmioty upoważnione do udzielania pozasądowej pomocy prawnej, a także zakres ich uprawnień. Pojęcie pozasądowej pomocy prawnej zostało tam zdefiniowane jako każda czynność podjęta w sprawie innej osoby, która wymaga indywidualnej analizy prawnej, a także windykacja wierzytelności osób trzecich lub wierzytelności scedowanych w celu windykacji na rachunek osób trzecich, jeśli windykacja jest prowadzona jako samodzielna działalność gospodarcza – usługi windykacyjne (§ 2 ust. 1 i 2 RDG). Większość podmiotów świadczących pozasądowe usługi prawne w Niemczech podlega rejestracji, a przy tym nie może zostać zarejestrowana osoba skazana w ciągu trzech lat przed złożeniem wniosku o rejestrację za przestępstwo lub w postępowaniu dyscyplinarnym, a także osoba, której w tym okresie odmówiono wpisu na listę

⁶ *Ibidem*.

⁷ Źródło: <https://isws.ms.gov.pl/pl/porownania-miedzynarodowe>, (dostęp: 10.07.2022 r.)

⁸ *Rechtsdienstleistungsgesetz vom 12. Dezember 2008 (BGBl. I S. 2840)*; dalej: RDG.

adwokatów lub wydalono ją z adwokatury, notariatu lub stanu sędziowskiego (§ 12 ust. 1 pkt 1 a-c RDG). Zarejestrowane podmioty podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej, a także stałemu nadzorowi ze strony stosownych organów (§13a RDG). W razie niespełniania przez nie wymogów bądź gdy nie dają one rękojmi prawidłowego wykonywania powierzonych czynności, może im zostać odebrane uprawnienie do świadczenia usług (§14 RDG), oprócz tego mogą na nie zostać nałożone sankcje finansowe (§20 RDG).

We Francji pozasądowe usługi prawne mogą być świadczone jedynie przez określone podmioty, natomiast osoby wykonujące inne zawody mogą udzielać porad prawnych, lecz tylko w zakresie bezpośrednio związanym z przedmiotem ich działalności. Podmioty uprawnione do udzielania porad prawnych są zobowiązane do zachowywania tajemnicy zawodowej oraz do posiadania ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej⁹. Natomiast w Hiszpanii świadczenie pozasądowych usług prawnych zostało zarezerwowane wyłącznie dla adwokatów – jeśli tego typu działalność będzie prowadzić inny podmiot, może zostać ukarany przez izbę adwokacką¹⁰.

Tak więc ograniczenie podmiotów uprawnionych do świadczenia usług prawnych jest rozwiązaniem spotykanym w wysoko rozwiniętych krajach Europy – a także poza nią, bowiem również w Stanach Zjednoczonych usługi prawne mogą być świadczone tylko przez osoby, które należą do samorządu adwokackiego w danym stanie¹¹.

Podkreślenia wymaga, że dostęp do zawodów prawniczych nadal pozostanie otwarty (zderegulowany), a jedynie osoby, które będą zamierzały świadczyć takie usługi, zostaną zobowiązane do spełnienia określonych wymagań. Pozwoli to na profesjonalizację usług prawnych, a tym samym na znaczne zwiększenie ochrony konsumentów i utrzymywanie wysokiego standardu tych usług, co leży w interesie publicznym.

⁹ M. Matusiak-Frącczak, *Opinia o projekcie ustawy o świadczeniu usług w zakresie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych*, Łódź 2018, s. 19., https://www.adwokatura.pl/admin/wgrane_pliki/file-opinia-nra-ws-rozszczen-odszkodowawczych-12-9-2018-24548.pdf (dostęp 10.07.2022).

¹⁰ M. Masiór (red.), *Analiza prawno-porównawcza ustroju korporacyjnego wolnych zawodów prawniczych oraz rynku usług prawniczych w wybranych państwach, w kontekście regulacji i rynku w Polsce z uwzględnieniem dostępności obywateli do tych usług*, Warszawa 2018, s. 100.

¹¹ M. Matusiak-Frącczak, *Opinia...*, op. cit. s. 19.

III. OMÓWIENIE PROJEKTOWANEJ REGULACJI

Cel projektu ma zostać osiągnięty poprzez ograniczenie podmiotów uprawnionych do świadczenia pomocy prawnej na rynku, w ramach działalności gospodarczej, do podmiotów profesjonalnych, tj. legitymujących się zdaniem państwowym egzaminem zawodowym (egzamin adwokacki, egzamin radcowski), posiadających m.in. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, zobowiązanie do zachowania tajemnicy zawodowej oraz powinność przestrzegania zasad deontologii zawodowej i podlegających odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Projekt ustawy przesądza – w porównaniu z obecnym stanem prawnym, że działalności gospodarcza polegająca na świadczeniu pomocy prawnej może być wykonywana wyłącznie przez adwokatów, radców prawnych, a także prawników zagranicznych, na zasadach i w formach prawnych określonych w przepisach ustawy z dnia 26 maja 1982 r. –Prawo o adwokaturze, ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych oraz ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem czynności wchodzących w zakres pomocy prawnej wykonywanych przez podmioty uprawnione do ich wykonywania na podstawie ustaw i w zakresie w nich wskazanym. W założeniu projektodawców ustawa realizuje przesłanki art. 43 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo Przedsiębiorców (Dz.U. 2021, poz. 162, z późn. zm.). Tym samym projekt eliminuje z kręgu uprawnionych do wykonywania działalności gospodarczej, której przedmiotem jest pomoc prawna, wszelkie podmioty nie posiadające uprawnień zawodowych, niewymienione wyraźnie w ustawie. Innymi słowy, projektowany akt porządkuje sytuację na rynku świadczenia pomocy prawnej, eliminując z kręgu osób uprawnionych do świadczenia usług prawnych podmioty nie posiadające do tego uprawnień wyraźnie przewidzianych w ustawie. Jednocześnie projekt egzemplifikuje czynności, które składają się na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie świadczenia pomocy prawnej, przyjmując otwarty katalog tych czynności. Zgodnie z projektem świadczenie pomocy prawnej miałyby polegać w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz reprezentowaniu osób, w tym występowaniu w charakterze obrońcy lub pełnomocnika, między innymi przed sądami, organami ścigania, organami administracji publicznej, administracji samorządowej oraz innymi jednostkami organizacyjnymi i urzędami.

W projektowanym art. 2 ustawy przewiduje się przepisy wyłączające stosowanie przepisów ustawy do osób mogących być pełnomocnikiem w postępowaniu prowadzonym na

podstawie ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, jak też osób wykonujących pośrednictwo w obrocie nieruchomościami na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. We wskazanym zakresie z uwagi na materię spraw rozstrzyganych w postępowaniu administracyjnym i podatkowym oraz szereg obowiązków nałożonych na organy władzy publicznej w relacji do strony postępowania administracyjnego lub podatkowego nie ma wystarczających argumentów przemawiających za odmiennym unormowaniem tych zagadnień.

Nadto przepisów projektowanej ustawy nie stosuje się do podmiotów udzielających nieodpłatnej pomocy prawnej na podstawie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej z uwagi na kompleksowe uregulowanie przedmiotowej materii w odrębnej ustawie. Przepisów projektowanej ustawy nie stosuje się także do osoby, która po ukończeniu wyższych studiów prawnych wykonuje na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego w kancelarii adwokackiej, zespole adwokackim, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej lub komandytowo-akcyjnej, o których mowa w art. 4a ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze lub kancelarii radcy prawnego, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej lub komandytowo-akcyjnej, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych. Za powyższym włączeniem przemawia konieczność utrzymania możliwości przystąpienia do egzaminu zawodowego osób wskazanych z powołanych przepisach odrębnych ustaw. Przepisów projektowanej ustawy nie będzie stosowało się także do sporządzania opinii naukowych lub specjalistycznych, arbitrażu, mediacji, negocjacji lub innych alternatywnych metod rozwiązywania sporów, jak również do publicznego omawiania zagadnień prawnych.

Art. 3 projektu ustawy zobowiązuje przedsiębiorcę, który w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy prowadzi działalność gospodarczą wskazaną w art. 1 ust. 1 projektu ustawy nie posiadając do tego uprawnień zgodnie z art. 1 ust. 3 projektu ustawy, do złożenia, w terminie 14 dni od dnia wejścia w życie ustawy, wniosku o zmianę danych objętych wpisem do rejestru przedsiębiorców w rozumieniu ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym lub wpisem do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej w rozumieniu ustawy z dnia 6 marca 2018 r. o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy – o wykreślenie

z przedmiotu wykonywanej działalności gospodarczej pozycji oznaczonej kodem Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) „69.10 Działalność prawnicza”. Projektowany mechanizm jest wystarczający i proporcjonalny do osiągnięcia celu ustawy wskazanego w projektowanym art. 1. Jego uzupełnieniem i dopełnieniem są zasady przewidziane w ustawie z dnia 6 marca 2018 r. o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz w ustawie z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym w odniesieniu do wykreślenia z rejestru lub ewidencji PKD podmiotów nie posiadających uprawnień, ale już tam wpisanych. W odniesieniu do CEIDG jest to art. 32 ust. 1 i 3 ustawy, zaś w odniesieniu do rejestru przedsiębiorców KRS jest to art. 12 ust. 3 i art. 24. Zgodnie z art. 32 ust. 1 z dnia 6 marca 2018 r. o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy w przypadku powzięcia przez ministra właściwego do spraw gospodarki informacji o tym, że wpis do CEIDG zawiera dane niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, minister właściwy do spraw gospodarki z urzędu wzywa przedsiębiorcę do dokonania odpowiedniej zmiany w tym wpisie w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania. Stosownie do ust. 3 powołanej ustawy, jeżeli przedsiębiorca mimo wezwania, o którym mowa w ust. 1, nie dokona odpowiedniej zmiany swojego wpisu, minister właściwy do spraw gospodarki może wykreślić, w drodze decyzji administracyjnej, przedsiębiorcę z CEIDG. W przypadku art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym ustawodawca przewidział rozwiązanie, w świetle którego, jeżeli w Rejestrze są zamieszczone dane niedopuszczalne ze względu na obowiązujące przepisy prawa, sąd rejestrowy, po wysłuchaniu zainteresowanych osób na posiedzeniu lub po wezwaniu do złożenia oświadczenia pisemnego, wykreśla je z urzędu. Stosownie do art. 24 ust. 1 ”W przypadku stwierdzenia, że wniosek o wpis do Rejestru lub dokumenty, których złożenie jest obowiązkowe, nie zostały złożone pomimo upływu terminu, sąd rejestrowy wzywa obowiązanych do ich złożenia – wyznaczając dodatkowy 7-dniowy termin.” Zgodnie z ust. 1b tej ustawy wezwań w postępowaniach, o których mowa w ust. 1 i 1a (postępowania przymuszające), sąd dokonuje pod rygorem zastosowania grzywny przewidzianej w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego o egzekucji świadczeń niepieniężnych. W przypadku niewykonania obowiązków w terminie sąd rejestrowy nakłada grzywnę na obowiązanych. W przypadkach uzasadnionych bezpieczeństwem obrotu sąd rejestrowy może dokonać z urzędu wykreślenia danych niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy lub wpisu danych odpowiadających rzeczywistemu stanowi rzeczy, jeżeli dokumenty

stanowiące podstawę wpisu lub wykreślenia znajdują się w aktach rejestrowych, a dane te są istotne.

W projekcie ustawy przewidziano również niezbędne przepisy nowelizujące niektóre obowiązujące ustawy.

Ustawa w niezbędnym zakresie przewiduje rozszerzenie przymusu adwokackiego po pierwsze, aby uwzględnić interes podmiotów będących stronami postępowań toczących się przed sądami, jak też interes wymiaru sprawiedliwości, którego w tym wypadku należy upatrywać w profesjonalizacji i zapewnieniu szybkości postępowań sądowych. Po drugie, aby zabezpieczyć konstytucyjne gwarancje praw i wolności obywatelskich (w tym konsumenckich) do rzetelnego procesu, które coraz trudniej realizować z uwagi na dokonane zmiany w procedurze cywilnej i karnej, które zaostrzają wymogi stawiane stronom postępowania, jak też wprowadzają mechanizmy mogące stanowić realne trudności w dochodzeniu swoich praw poprzez znaczne skomplikowanie wskazanych przepisów. Kierując się powyższymi kryteriami projektowana regulacja zmierza do ujednoczenia zasad reprezentacji stron procesowych w postępowaniach karnych, cywilnych i sądownoadministracyjnych. Obecnie bowiem jedynie w postępowaniach karnych strony mogą liczyć na profesjonalne zastępstwo procesowe wykonywane wyłącznie przez adwokatów i radców prawnych, zaś w postępowaniach cywilnych i sądownoadministracyjnych, pomimo wagi spraw w nich rozstrzyganych, ustawodawca dopuszcza możliwość realizacji zastępstwa procesowego w zasadzie przez każdy podmiot prawa, w tym taki który nie posiada do tego żadnych kompetencji. W konsekwencji – w wyniku przyjęcia projektowanej regulacji – zostanie stworzony stan prawny, w którym pomoc prawna w Polsce będzie świadczona przez podmioty profesjonalne, posiadające uprawnienia zawodowe, poparte wykształceniem, doświadczeniem, przygotowaniem zawodowym oraz zdaniem egzaminem państwowym. Konsekwencją takiego założenia jest zawarta w art. 4 projektu propozycja zmian w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, obejmująca art. 87 § 1 i § 2, które otrzymują nowe brzmienie, zgodnie z którym pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny, w sprawach własności przemysłowej także rzecznik patentowy, a w sprawach restrukturyzacji i upadłości także osoba posiadająca licencję doradcy restrukturyzacyjnego, a ponadto współuczestnik sporu, jak również małżonek, rodzeństwo, zstępni lub wstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia, zaś pełnomocnikiem samorządowej lub państwowej osoby prawnej a także przedsiębiorcy może być również pracownik tej jednostki albo jej organu nadrzędnego. Dotyczy to również państwowych i samorządowych jednostek organizacyjnych

nieposiadających osobowości prawnej. Osoba prawna prowadząca, na podstawie odrębnych przepisów, obsługę prawną przedsiębiorcy, państwowej lub samorządowej osoby prawnej lub innej państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej może udzielić pełnomocnictwa procesowego – w imieniu podmiotu, którego obsługę prawną prowadzi – adwokatowi lub radcy prawnemu, jeżeli została do tego upoważniona przez ten podmiot. Projektowana regulacja eliminuje z kręgu podmiotów mogących być pełnomocnikami osoby nie legitymujące się przygotowaniem zawodowym do wykonywania funkcji pełnomocnika procesowego, co w obecnym stanie prawnym jest sposobem na obchodzenie przepisów ustawy Prawo o adwokaturze i ustawy o radcach prawnych. Przede wszystkim uchyla się możliwość wykorzystywania i nadużywania stałego stosunku zlecenia, jak też zarządu majątkiem lub interesami strony, jako podstawy do kreowania przesłanek kształtujących podstawę udzielenie pełnomocnictwa procesowego. 2. W art. 5 projektu ustawy znalazła się nowelizacja ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego. Zasadniczym argumentem przemawiającym za poszerzeniem przymusu adwokacko-radcowskiego w tej ustawie jest widoczna na przestrzeni lat 2016–2019 zmiana polityki karnej, zaostrenie zasad odpowiedzialności karnej oraz wprowadzenie szeregu zmian w przepisach regulujących przebieg procesu karnego, których celem jest sformalizowanie postępowania karnego, połączone z wprowadzeniem szeregu wymogów nakładanych na strony postępowania. Mając na względzie kierunek, zakres i wagę tych zmian, proponuje się w art. 80 by oskarżony musiał mieć obrońcę w postępowaniu przed sądem okręgowym orzekającym także w pierwszej instancji. 3. Jednocześnie w ustawie z dnia z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 986 z późn. zm.) w art. 19a dodaje się ustęp 5e, który stanowi, że do wniosku o wpis podmiotu do Rejestru, który zamierza podjąć działalności gospodarczą oznaczoną kodem Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) „69.10 Działalność prawnicza”, należy złożyć oryginał dokumentu potwierdzającego uprawnienie osób reprezentujących podmiot, likwidatorów, prokurentów lub wspólników do wykonywania zawodu adwokata, radcy prawnego lub prawnika zagranicznego, albo jego notarialnie poświadczony odpis. Omówione instrumenty prawne przewidziane w już obowiązujących przepisach są zarówno wystarczająco skuteczne, jak też adekwatne do celów, które mają osiągnąć. Przewidziane w tych przepisach mechanizmy będą miały zastosowanie do realizacji

obowiązku wynikającego z projektowanego art. 3 ustawy i będą wystarczające do jego wyegzekwowania.

4. Symetryczne do zmian w Kodeksie postępowania cywilnego, projektowana ustawa, w art. 7, przewiduje w odniesieniu do osób mogących być pełnomocnikiem w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Nowelizacja ma dotyczyć art. 35 w którym § 2 i 3 otrzymują nowe brzmienie, zgodnie z którym pełnomocnikiem strony może być adwokat lub radca prawny, a ponadto inny skarżący lub uczestnik postępowania, jak również małżonek, rodzeństwo, wstępni lub zstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia, a także inne osoby, jeżeli przewidują to przepisy szczególne. Pełnomocnikiem państwowej lub samorządowej osoby prawnej a także przedsiębiorcy, może być również pracownik tej jednostki albo jej organu nadrzędnego. Dotyczy to również państwowych i samorządowych jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej. Osoba prawna prowadząca, na podstawie odrębnych przepisów, obsługę prawną przedsiębiorcy, państwowej lub samorządowej osoby prawnej lub innej państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej może udzielić pełnomocnictwa procesowego – w imieniu podmiotu, którego obsługę prawną prowadzi – adwokatowi lub radcy prawnemu, jeżeli została do tego upoważniona przez ten podmiot. Mając na uwadze materię spraw rozpoznawanych przed sądami administracyjnymi oraz charakter postępowania toczącego się przed sądem administracyjnym (sąd prawa, a nie sąd faktów), projektowana regulacja przewiduje, że nie tylko skarga kasacyjna, ale także skarga inicjująca postępowanie przed wojewódzkim sądem administracyjnym powinna być sporządzona przez adwokata lub radcę prawnego, z zastrzeżeniem nie stosowania tego przepisu, jeżeli skargę sporządza sędzia, prokurator, notariusz, radca Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej albo profesor lub doktor habilitowany nauk prawnych, będący stroną, jej przedstawicielem lub pełnomocnikiem albo jeżeli skargę wnosi prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich lub Rzecznik Praw Dziecka, jak również wówczas, gdy stroną postępowania jest Prezes Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, a także wtedy, gdy czynności w postępowaniu za organy administracji rządowej, państwowe jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej lub Skarb Państwa podejmowane są przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej. Skarga mogłaby być sporządzona także przez:

- 1) doradcę podatkowego – w sprawach obowiązków podatkowych i celnych oraz w sprawach

egzekucji administracyjnej związanej z tymi obowiązkami; 2) rzecznika patentowego – w sprawach własności przemysłowej.

5. W ustawie z dnia 6 marca 2018 r. o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy w art. 7 w ustępie 1 dodaje się pkt 3, który nakazuje wraz z wnioskiem o wpis do CEIDG, z wyjątkiem wniosku o wykreślenie przedsiębiorcy, złożyć oświadczenie o posiadaniu uprawnień do wykonywania zawodu adwokata lub radcy prawnego lub prawnika zagranicznego, w przypadku zamiaru podjęcia działalności gospodarczej oznaczonej kodem Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) „69.10 Działalność prawnicza”, a co za tym idzie, umożliwi organowi ewidencyjnemu przeprowadzenie weryfikacji posiadania przed podmiot zamierzający podjąć działalności gospodarczą, uprawnień w zakresie świadczenia pomocy prawnej, *in concreto* uprawnień do wykonywania zawodu adwokata, radcy prawnego lub prawnika zagranicznego.

Zasadnicza różnica pomiędzy stanem prawnym obecnie obowiązującym, a stanem prawnym, który ma nastąpić po wejściu w życie projektowanej regulacji, sprowadza się do uporządkowania rynku pomocy prawnej w Polsce w interesie obywateli, ale także dla dobra wymiaru sprawiedliwości, wspierając go w aspekcie profesjonalizacji postępowania sądowego i pośrednio w aspekcie szybkości postępowania sądowego. Celem świadczenia pomocy prawnej powinna być bowiem ochrona interesów konsumentów i przedsiębiorców korzystających z takiej pomocy, transakcji prawnych i systemu prawnego przed niewykwalifikowaną pomocą prawną. Projektowana regulacja ma przede wszystkim zwiększyć zakres ochrony osób, które korzystają z pomocy prawnej, docelowo zapewnić skuteczną ochronę interesów majątkowych i niemajątkowych uczestników obrotu prawnego w Polsce.

Ustawa ma wejść w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia. Tak określone *vacatio legis* daje czas zainteresowanym podmiotom na przygotowanie się do nowych

regulacji, a właściwym organom – na przygotowanie się do wykonania postanowień projektowanej ustawy.

IV. OMÓWIENIE SKUTKÓW PROJEKTU I OŚWIADCZENIE O ZGODNOŚCI Z PRAWEM UNII EUROPEJSKIEJ

Wejście w życie proponowanej ustawy nie będzie wymagało wydania aktów wykonawczych.

Przyjęcie projektowanej ustawy będzie miało pozytywne skutki społeczne. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim zapewnienie obywatelom, w zakresie ich spraw majątkowych i niemajątkowych, pomocy prawnej świadczonej przez prawników legitymujących się zdaniem zawodowym egzaminem państwowym, posiadających odpowiednie przygotowanie teoretyczne i doświadczenie, podlegającym obowiązkowemu ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej oraz nadzorowanych przez właściwe samorzady zawodowe (odpowiedzialność dyscyplinarna), co stworzy gwarancję otrzymania przez obywateli wyłącznie profesjonalnej pomocy prawnej. Ponadto projektowana ustawa stanowi odpowiedź na pojawiający się w grupach zawodowych adwokatów i radców prawnych oraz aplikantów tych zawodów prawniczych, problem z zapewnieniem pracy dla rosnącej liczby prawników, która spowodowała realne obniżenie cen usług przez co dostępność do fachowej pomocy dla każdego z obywateli. Projekt ustawy wywoła pozytywne skutki gospodarcze na rynku pomocy prawnej. Wychiniowanie z obrotu podmiotów, które wskutek projektowanych przepisów stracą możliwość świadczenia pomocy prawnej otworzy bowiem pola aktywności zawodowej dla młodych, zdolnych prawników z wymaganymi uprawnieniami.

Projekt ustawy nie pociąga za sobą skutków finansowych – nie powoduje obciążenia budżetu państwa ani budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

Projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Jednolite, czytelne i określone w ustawie kryteria dostępu do zawodu adwokata oraz radcy prawnego, wymagany państwowy egzamin zawodowy, a także istnienie szeregu elementów zapewniających utrzymanie wysokiego poziomu świadczonych usług (zasady etyki, ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, odpowiedzialność dyscyplinarna, obowiązek ustawicznego doskonalenia zawodowego etc.), stanowią podstawę do powierzenia tego segmentu rynku prawniczego (ryнку pomocy prawnej) podmiotom posiadającym profesjonalne przygotowanie zawodowe, które gwarantuje oczekiwaną jakość usług

prawniczych i bezpieczeństwo obrotu prawnego w Polsce – bezsprzecznie w interesie obywateli.

Na marginesie należy zauważyć, że jest jeszcze uboczny pozytywny skutek przedkładanego projektu: wejście w życie bowiem tych przepisów wyeliminuje dwoistość standardów świadczenia pomocy prawnej. Z jednej strony ustanowiono reżim ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych oraz ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej, w zakresie związanym z zasadami zdobywania uprawnień do wykonywania zawodu adwokata lub radcy prawnego, które ustanawiają zasady zdobywania uprawnień do wykonywania wskazanych zawodów zaufania publicznego. Z drugiej ustawodawca nie powierzył tym regulowanym zawodom wyłącznego świadczenia pomocy prawnej, dopuszczając jej świadczenie przez każdą osobę, która jest zdolna do prowadzenia działalności gospodarczej. Przypomnieć także należy, że deregulacja dostępu do zawodu adwokata i radcy prawnego, która miała miejsce w roku 2005, była uzasadniona niedostępnością wykwalifikowanych prawników dla znacznej części społeczeństwa, w aktualnym stanie kadrowym obu samorządów ten argument stracił na znaczeniu, a należy położyć akcent, na poziom świadczonej pomocy prawnej, którego odpowiedzialną rękojmię dają zawody uregulowane, posiadające utrwalone tradycje.

W tym kontekście interwencja ustawodawcy i korekta istniejących obecnie rozwiązań legislacyjnych jest uzasadniona i potrzebna.



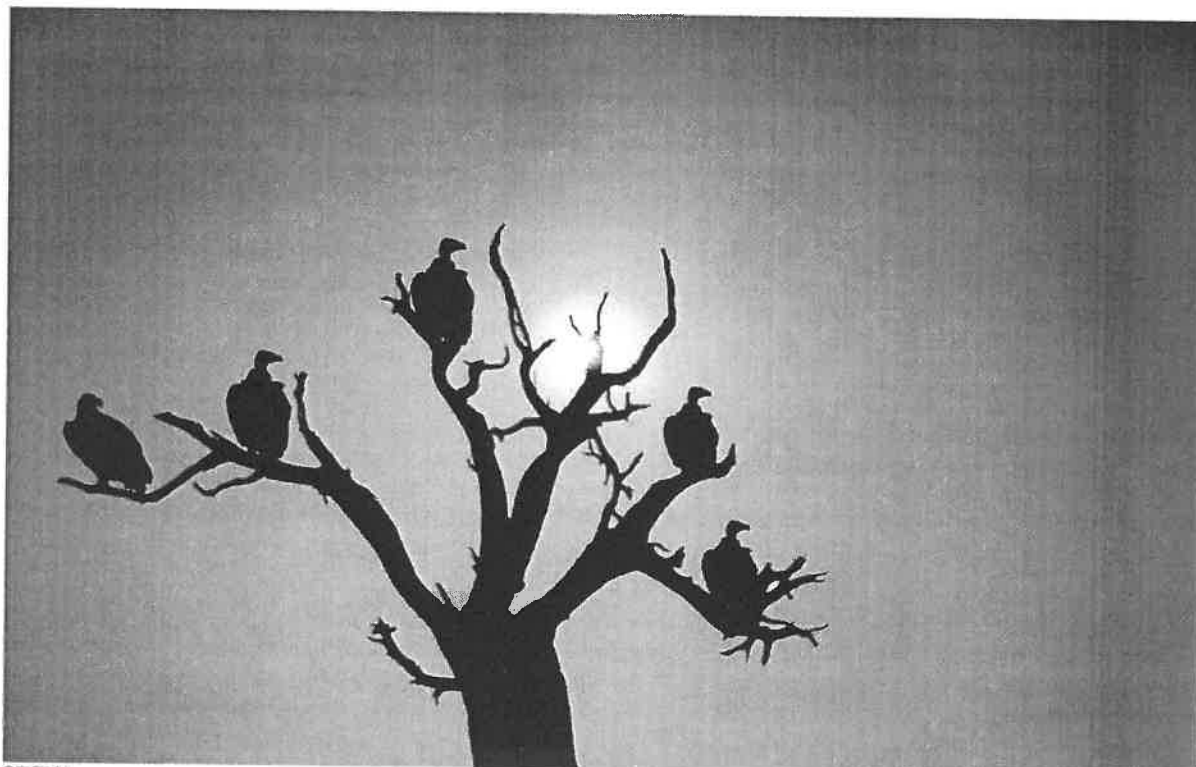
BIANKA MIKOŁAJEWSKA

KRAJ

Kancelarie odszkodowawcze - łowcy nieszczęść

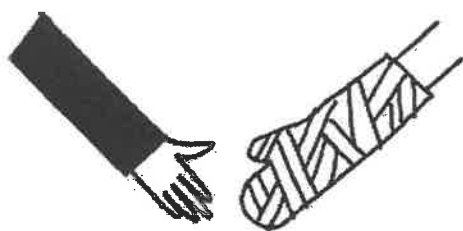
27 MARCA 2012

16 MINUT CZYTANIA



3BEW

Gotowi są reprezentować klientów w walce o odszkodowania za wszystko. Od wypadków drogowych i kolejowych po spadek wartości gruntów sąsiadujących z odwiertami gazu łupkowego. Ale często to za ich działania należałoby się klientom zadośćuczynienie.



Łukasz Rayski/PolitykaKancelarie odszkodowawcze
proponują pomoc w uzyskaniu odszkodowań: za poślizgnięcie się na oblodzonym chodniku, za wypadki w przedszkolach i szkołach, za szkody wyrządzone przez organy władzy publicznej, a nawet za zapchanie spamem skrzynki e-mail.



Lukasz Rajski/PolitykaKto pomoże odzyskać

odszkodowanie poszkodowanym przez kancelarie odszkodowawcze?

Niedzielny poranek 4 marca. Media informują o zderzeniu pociągów osobowych, do którego doszło w sobotnią noc pod Szczekocinami: zginęło 16 osób, 58 trafiło do szpitali. Podają numer telefonu, pod którym uzyskać można informacje o śmiertelnych ofiarach katastrofy, dowiedzieć się, do których szpitali przewieziono rannych. Na infolinię i do szpitali dzwonią dziesiątki osób. Także „doradcy” i „prawnicy”, którzy chcieliby dostać dane poszkodowanych lub ich bliskich, by – jak deklarują – zaoferować im pomoc. Pracownicy katowickiego Centrum Zarządzania Kryzysowego szybko orientują się, że to przedstawiciele firm specjalizujących się w dochodzeniu odszkodowań. Ostrzegają szpitale, by nie udostępniały im żadnych kontaktów. Ale sami nieświadomie w tych kontaktach pośredniczą.

Po katastrofie do CKZ zgłosiło się kilkudziesięciu psychologów, którzy chcieli udzielać ofiarom darmowej pomocy. Centrum dawało ich numery poszkodowanym. Jak ustaliła „Gazeta Wyborcza”, wśród wolontariuszy była Teresa Gens – znana psycholog, ale także – o czym zapewne wiedziało niewielu – przedstawicielka firmy Adversum, specjalizującej się w dochodzeniu odszkodowań. Za pomoc w uzyskaniu świadczenia firma pobiera od poszkodowanych prowizję (swoim przedstawicielom także oferuje „atrakcyjne wynagrodzenie prowizyjne za pozyskaną i przekazaną sprawę”). Gens przyznała, że Adversum proponowała swoje usługi osobom poszkodowanym w katastrofie, którym ona udzielała pomocy.

Podobne historie zdarzają się przy każdej większej katastrofie. W 2010 r. przedstawiciele kancelarii odszkodowawczych ruszyli łapać klientów wśród powodzian, gdy ci brodzili w wodzie ratując swój dobytek. – *Niektórzy podpisywali umowy na maskach samochodów doradców odszkodowawczych. Zdobywanie klientów w takich okolicznościach rujnuje wizerunek naszej branży – mówi walczący*

od lat o podniesienie standardów jej działania Krzysztof Kawałowski, właściciel firmy APU Pomoc.

Rozwijanie siatki

Kawałowski pracował niegdyś w TUiR Polisa, potem w Wintherturze. Był też likwidatorem szkód w jednej z firm brokerskich. To właśnie ludzie tacy jak on – byli pracownicy zakładów ubezpieczeń, brokerzy, likwidatorzy szkód – otwierali 12 lat temu pierwsze firmy zajmujące się odzyskiwaniem odszkodowań. Pierwsi dostrzegli, że wielu poszkodowanych potrzebuje fachowej pomocy w kontaktach z ubezpieczycielami. Czasami poszkodowani szukali jej u adwokatów albo radców prawnych, ale ci rzadko znali się na ubezpieczeniach. Poza tym, zgodnie z korporacyjnymi regułami, już za samą poradę musieli pobrać od klienta opłatę. Doradcy odszkodowawczy konsultacji udzielali za darmo. Dopiero gdy ubezpieczyciel wypłacił pieniądze, pobierali 10–15 proc. prowizji. Zajmowali się głównie odszkodowaniami za obrażenia ciała i śmierć uczestników wypadków drogowych (wypłacanymi z ubezpieczenia OC sprawców wypadków).

Po kilku latach, gdy okazało się, że na odzyskiwaniu odszkodowań można nieźle zarobić, w biznes zaangażowało się wiele osób, które o ubezpieczeniach nie miały wielkiego pojęcia. Tworzone przez nich firmy stawiały przede wszystkim na liczbę prowadzonych spraw odszkodowawczych. – *Chodziło o to, by złapać klienta, przyjmując tzw. kwotę bezsporną – czyli to, co zaproponował ubezpieczyciel, rozliczyć się z klientem i do widzenia. Cała sztuka w tym, żeby nakłonić klienta do podpisania umowy, zanim się zorientuje, że te same czynności mógłby wykonać sam* – twierdzi Kawałowski.

Warunkiem sukcesu było zbudowanie jak najszerszej sieci agentów. W 2005 r. powstały dwie największe dziś firmy odszkodowawcze: wrocławska Votum SA i Europejskie Centrum Odszkodowań z Legnicy. Votum w dużej części wykorzystwała siatkę akwizytorów stworzoną przez jej właściciela – spółkę DSA Financial Group zajmującą się sprzedażą otwartych funduszy emerytalnych. EuCO zbudowało wielopoziomową strukturę na wzór Amwaya, sprzedającego po domach kosmetyki. Agent, który pozyska dla firmy wielu klientów, awansuje w hierarchii i dostaje wyższą prowizję od podpisanych umów. Dziś trzech na czterech agentów odszkodowawczych w Polsce pracuje dla EuCO (15 tys. z łącznej liczby około 20 tys. osób).

Walcząc o miejsce na rynku kancelarie zaczęły stosować coraz bardziej agresywne metody pozyskiwania klientów. W 2008 r. zespół specjalistów w sprawach ubezpieczeń pod kierunkiem prof. Jana Monkiewicza – byłego prezesa PZU SA, a potem szefa Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych, w raporcie poświęconym kancelariom alarmował, że „zbyt często uzyskują zgodę od poszkodowanych na ich reprezentowanie w nienaturalnych okolicznościach, np. w szpitalach, na cmentarzach, kiedy potencjalni klienci nie są w stanie podejmować racjonalnych, pragmatycznych decyzji, zaś rzekomo wyższe świadczenia wypłacane

przez zakłady ubezpieczeń nie trafiają do poszkodowanych (...), lecz w formie prowizji za usługi do samych kancelarii odszkodowawczych". I wzywał podmioty, „które swoją finansową pozycję zbudowały na ściganiu poszkodowanych w szpitalach, mając dostęp do bazy wypadków drogowych, współpracując z holownikami”, do zmiany systemu pozyskiwania klientów. Ale ani ten apel, ani późniejsze publikacje mediów, ujawniające kulisy działania kancelarii odszkodowawczych (głównie dwóch największych), w których doradcy nazywani byli łowcami odszkodowań albo łowcami nieszczęść, nie zmieniły znacząco ich praktyk.

Kontakty mile widziane

Kandydatów na agentów (przedstawicieli) odszkodowawczych kancelarie poszukują przede wszystkim w Internecie. Ich zadaniem ma być dotarcie do poszkodowanych osób i ich bliskich z ofertą kancelarii, podpisanie z nimi umowy i zgromadzenie dokumentacji niezbędnej do uzyskania odszkodowania.

Wiele firm nie ukrywa, kogo najchętniej widziałyby w gronie swoich współpracowników. Warszawska firma Duże Odszkodowania poszukuje przedstawicieli za pośrednictwem jednego z portali: „Mile widziani: pracownicy służby zdrowia, przedstawiciele medyczni, rehabilitanci, emerytowani policjanci, pracownicy i właściciele warsztatów samochodowych/pomocy drogowej, instruktorzy nauki jazdy, prawnicy”. Zachęca wysokimi prowizjami – od kilkuset do kilkunastu tysięcy złotych za umowę z poszkodowanym.

Z kolei gdańska Kancelaria Odszkodowawcza Solace od przedstawicieli ds. odszkodowań oczekuje „ukierunkowania na cel”. I dodaje: „mile widziane kontakty w środowisku »pierwszej pomocy«”. Zainteresowani mogą liczyć na wysoką prowizję i „płatną z góry część wynagrodzenia (zaliczki od 50 zł do 2500 zł)”.

Podobnych ogłoszeń w sieci można znaleźć wiele, choć udostępnianie kancelariom danych poszkodowanego i informacji o jego stanie zdrowia przez pracowników służby zdrowia czy funkcjonariuszy jest niezgodne z prawem. Głośna była sprawa byłego funkcjonariusza drogówki ze Stalowej Woli, który po odejściu z policji został agentem EuCO i namawiał swoich dawnych kolegów z pracy, by przekazywali mu dane osób poszkodowanych w wypadkach. Prokuratura przedstawiła zarzuty jemu, trojgu innym agentom EuCO i pięciu policjantom.

Z obawy przed podobnymi problemami doradcy odszkodowawczy nigdy nie przyznają się, że dostali informacje o wypadku z policji, od straży pożarnej czy ze szpitala. – *Pojawiają się na miejscu wypadku i twierdzą, że właśnie tamtędy przejeżdżali* – mówi Marcin Tarczyński, analityk i rzecznik Polskiej Izby Ubezpieczeń. – *Albo dzwonią do rodziny: »Prowadzimy wywiady na tej ulicy, dzisiaj po stronie nieparzystej: czy ktoś z państwa rodziny lub znajomych nie miał ostatnio kolizji? Ach miał? Oferujemy pomoc*” – opowiada Kawałowski. Do jego firmy zgłosiły się rodziny kilku ofiar głośnego w 2010 r. wypadku busa wiozącego do pracy kilkunastu zbieraczy jabłek. Część z nich o śmierci najbliższych dowiedziała się od pośredników odszkodowawczych, którzy dzwoniли zaoferować swe usługi. Dali się nakłonić do

podpisania umów, zgodnie z którymi kancelaria odszkodowawcza ma dostać 35 proc. prowizji z odszkodowania, które uzyskają za śmierć bliskich. Kawalowski zagroził kancelarii, że oskarży ją o wyzysk.

Dziś większość firm odszkodowawczych pobiera za swoje usługi prowizję w wysokości 20–30 proc. uzyskanego odszkodowania, ale prowizje rzędu 30–50 proc. także się zdarzają. – *Kiedyś myślałem, że kancelarie biorą procent od różnicy między kwotą, którą zaproponował poszkodowanemu ubezpieczyciel, a tą, którą ostatecznie wypłacił. Jak zrozumiałem, że prowizja liczona jest od całej sumy, opadła mi szczęka. Jak można brać wynagrodzenie od kwoty, którą poszkodowany dostałby bez pomocy kancelarii?* – nie może nadziwić się Grzegorz Prądkowski, prezes Polskiej Izby Ubezpieczeń.

Bartłomiej Krupa, wiceprezes firmy Votum i prezes Polskiej Izby Doradców i Pośredników Odszkodowawczych, nie dopuszcza możliwości, by prowizja mogła być liczona tylko od „uzysku” doradców. Denerwuje go, gdy ktoś mówi, że kancelarie odszkodowawcze zabierają poszkodowanym kilkadziesiąt procent odszkodowania. Uważa, że to czarny PR wymierzony w jego branżę. – *Godząc się na wynagrodzenie na zasadzie success fee, doradcy biorą na siebie ryzyko. Jeśli ofiara wypadku okaże się sprawcą – kancelaria nic nie zarobi – przekonuje. Tyle że takie sytuacje zdarzają się niezmiernie rzadko.*

Kwoty smoleńskie

W ostatnich latach otworzyło się dla kancelarii odszkodowawczych wiele nowych pól działania. – *Można powiedzieć, że parlament i rząd sprawiły nam sporo prezentów* – uśmiecha się właściciel znanej kancelarii, specjalizującej się w odszkodowaniach dla powodźian.

Jedną z najważniejszych dla branży zmian było wprowadzenie w 2008 r. w Kodeksie cywilnym zadośćuczynienia za stratę członka najbliższej rodziny. Wcześniej bliscy osób, które np. poniosły śmierć w wypadkach samochodowych, mogli starać się tylko o odszkodowanie za pogorszenie się ich sytuacji materialnej i renty alimentacyjne. Nowa regulacja oznacza dla kancelarii nowe źródło dużych przychodów. W 2009 r. przychody firmy Votum w stosunku do 2008 r. wzrosły o niemal 40 proc. (do ponad 34 mln zł), przychody EuCO – o 31 proc. (do 16 mln zł).

Pierwsze zadośćuczynienia przyznawane rodzinom ofiar wypadków przez ubezpieczycieli i sądy były jednak stosunkowo niewysokie. Od ubiegłego roku kancelarie odszkodowawcze domagają się 250 tys. zł zadośćuczynienia dla każdego członka najbliższej rodziny zmarłego. Taką właśnie kwotę zadośćuczynienia Prokuratura Generalna zaproponowała w ubiegłym roku każdemu z członków najbliższej rodziny ofiar katastrofy smoleńskiej. Tłumaczono, że bliscy ofiar zostali pozbawieni prawa do prywatnej żałoby, więc wysokie zadośćuczynienie im się należy. Ale potem takie same zadośćuczynienia wypłacono rodzinom ofiar katastrof wojskowych samolotów CASA i Bryza. A niedawno MON zaproponował po 100 tys. zł

zadośćuczynienia i do 150 tys. zł odszkodowania 112 bliskim zawodowych żołnierzom, którzy zginęli w Iraku i Afganistanie.

Szymon Wnętrzak z Kancelarii Odszkodowawczej Meditor, która w tej ostatniej sprawie reprezentowała rodziny kilku poległych żołnierzom, nie ukrywa, że to nie koniec. – *Wystąpiliśmy o zadośćuczynienie dla rodziny żołnierza, który zginął na misji w Kosowie w 2000 r. Mam nadzieję, że kwoty przyznawane rodzinom w tych przypadkach wpłyną także na wysokość świadczeń przyznawanych przez ubezpieczycieli i sądy w „zwykłych” sprawach.*

Za zdrowie i za gaz

Ta sama nowelizacja, która wniosła do Kodeksu cywilnego zadośćuczynienie, wprowadziła także tzw. służebność przesyłu. Zgodnie z nowymi przepisami przedsiębiorstwa budujące gazociągi, wodociągi, linie wysokiego napięcia itp. mają prawo przeprowadzić je przez prywatne nieruchomości, ale ich właściciele mogą zażądać wynagrodzenia i odszkodowania za utratę wartości działek. Jeśli sieć położono dawno – można domagać się odszkodowania za bezumowne korzystanie z gruntu (do 10 lat wstecz).

Prowadzenia takich spraw podejmuje się coraz więcej doradców odszkodowawczych. Wielu z nich pilnie poszukuje agentów na terenach, przez które przebiegają nowe inwestycje. Rzecz jest nie do pogardzenia, bo według szacunkowych danych same tylko Polskie Sieci Energetyczne Operator, gdyby zgłosili się do nich wszyscy uprawnieni do roszczeń – musiałby im wypłacić 17 mld zł (!).

Kancelarie dojrzały już kolejne potencjalne źródło wielkich zysków – odszkodowania dla właścicieli nieruchomości, na terenie i w sąsiedztwie których prowadzone będą odwierty związane z wydobywaniem gazu łupkowego.

Choć na pierwszy rzut oka może wydawać się to dziwne, kancelarie odszkodowawcze są zadowolone także z obowiązującej od początku br. ustawy o prawach pacjenta (POLITYKA 5). Zgodnie z nią pacjenci, którzy doznali uszczerbku na zdrowiu, i rodziny pacjentów zmarłych w wyniku błędu lekarskiego lub niedbalstwa placówki nie muszą już walczyć o odszkodowania w sądach. Świadczenie może przyznać im powoływana przez wojewodę komisja – do 100 tys. zł za uszczerbek na zdrowiu i do 300 tys. za śmierć bliskiej osoby (kwota dla całej rodziny). Rozwiązanie to miało zniechęcić poszkodowanych do wdawania się w wieloletnie procesy i ograniczyć kwoty wypłacanych odszkodowań. Wydawało się, że kancelarie odszkodowawcze na takim rozwiązaniu stracą – poszkodowani nie będą mieli potrzeby korzystania z ich usług. Tymczasem może być odwrotnie. Sprawy dotyczące błędów medycznych są skomplikowane i do tej pory niewiele kancelarii odszkodowawczych podejmowało się ich prowadzenia – nie chciały ryzykować przegranej w sądzie. – *Teraz, jeśli komisja zaproponuje jakąś kwotę poszkodowanemu, prawdopodobieństwo, że w sądzie dostanie on mniej, jest niewielkie* – mówi Bartłomiej Krupa. Orzeczenia komisji mogą być więc sygnałem dla kancelarii, że mogą podjąć się sprawy, bo jakieś wynagrodzenie dostaną. Doradcy sugerują poszkodowanym, by zgłaszali się na

komisje, ale nie przyjmowali proponowanych odszkodowań – bo może w sądzie uda się wywalczyć więcej. Przed niektórymi szpitalami i przychodniami pojawiły się już banery kancelarii zachęcających do skorzystania z konsultacji w tej sprawie.

Działalność kancelarii odszkodowawczych na tych obszarach się jednak nie kończy – proponują pomoc w uzyskaniu wielu innych odszkodowań: za poślizgnięcie się na oblodzonym chodniku, za wypadki w przedszkolach i szkołach, za szkody wyrządzone przez organy władzy publicznej, a nawet za zapchanie spamem skrzynki e-mail.

Odsiecz prawników

Jeszcze kilka lat temu wiele kancelarii odszkodowawczych – zwłaszcza tych nastawionych na zdobycie jak największej liczby klientów i zawieranie w ich imieniu jak najszybszych ugód z ubezpieczycielami (nawet jeśli było to niekorzystne dla poszkodowanych) – nie zatrudniało prawników i nie współpracowało z kancelariami adwokackimi czy radcowskimi. Według Krzysztofa Kawałowskiego czas takich doradców odszkodowawczych się kończy. – *Kiedyś doradcom udawało się w negocjacjach z ubezpieczycielami uzyskać wyższe odszkodowania niż proponowane pierwotnie przez zakłady poszkodowanym. Klienci byli zadowoleni. Dziś ubezpieczyciele na wejściu proponują bardzo niskie odszkodowania. Praktycznie nie podnoszą ich w negocjacjach. Kto chce więcej – musi iść do sądu. A w sądzie poszkodowanego może reprezentować tylko adwokat lub radca prawny.*

– *Firma odszkodowawcza bez zaplecza prawnego nie utrzyma się na rynku – przekonuje Szymon Wnętrzak z Kancelarii Odszkodowawczej Meditor. Jego firma nigdy nie miała z tym problemu – była jedną z pierwszych kancelarii odszkodowawczych założonych przez prawników. Jej działalność zainicjował radca prawny Andrzej Ziemblicki, którego kancelaria świadczyła przed laty usługi prawne dla towarzystw ubezpieczeniowych, a później zaczęła prowadzić w imieniu poszkodowanych sprawy o odszkodowania. W 2002 r. prowadzenie spraw odszkodowawczych na etapie przedsądowym przeniesiono do spółki Meditor, a kancelaria reprezentuje poszkodowanych w sądzie.*

Kancelarii odszkodowawczych tworzonych przez adwokatów i radców prawnych jest coraz więcej. Działa to też w drugą stronę: funkcjonujące na rynku firmy odszkodowawcze zostają udziałowcami kancelarii adwokackich i radcowskich.

Takie rozwiązanie pozwala radcom i adwokatom ominąć zakazy nałożone na nich przez korporacje (adwokaci nie mogą reklamować swoich usług i pozyskiwać klientów „w sposób sprzeczny z godnością zawodu”; radcy nie mają zakazu reklamy, ale nie wolno im aktywnie zachęcać do zawarcia umowy). Jest także sposobem na ominięcie przepisów, które nakładają na adwokatów i radców obowiązek pobierania od klientów opłaty wstępnej. Opłatę i wszystkie inne koszty związane z procesem pokrywają kancelarie odszkodowawcze. Jeśli poszkodowany nie zostanie zwolniony przez sąd z opłat – wykładają za niego także wpis sądowy (5 proc. wartości roszczenia). Adwokaci i radcy prawni nie mogliby klientów kredytować.

Totalna swoboda

Rozwojowi kancelarii odszkodowawczych od lat przyglądają się z ciekawością ubezpieczyciele. Na ich największy wysyp parę lat temu reagowali nerwowo. Niektórzy próbowali dowodzić, że doradcy nie mają prawa reprezentować poszkodowanych w procesie likwidacji szkód. Dziś przyznają, że skoro kancelarie istnieją – widać są poszkodowanym potrzebne. Uważają jednak, że ich działalność należałoby uregulować.

– Ubezpieczenia są działalnością ściśle regulowaną i nadzorowaną. Jedyne podmiotami na rynku ubezpieczeniowym, które działają na zasadzie totalnej swobody i nie podlegają żadnej kontroli, są kancelarie odszkodowawcze. Pojawiające się wątpliwości dotyczące ich metod działania i etyki są najlepszym argumentem za tym, że to się powinno zmienić – mówi Grzegorz Prądyński, prezes PIU. Podobnie uważa część firm odszkodowawczych.

Prace nad projektem regulacji prawnych dotyczących kancelarii odszkodowawczych i podporządkowania ich nadzorowi zaczęła w ubiegłym roku działająca przy resorcie finansów Rada Rozwoju Rynku Finansowego. Zakończyły się niczym. Ani Ministerstwo Sprawiedliwości, ani Komisja Nadzoru Finansowego, które były wskazywane jako potencjalni nadzorcy kancelarii, nie chciały bowiem wziąć na siebie tego obowiązku. Ministerstwo argumentuje, że kancelarie nie prowadzą działalności prawnej – nie są więc w sferze jego zainteresowania, a KNF, że nie ma potrzeby konstytuowania działalności doradców odszkodowawczych – wystarczy, by ubezpieczyciele poprawili proces likwidacji szkód.

Część kancelarii kilka lat temu podjęła próbę wprowadzenia zasad, którymi miałyby się kierować branża. Proponowały m.in. ograniczenie pobieranych przez kancelarie prowizji do 20 proc., wprowadzenie zakazu pozyskiwania danych poszkodowanych w sposób naruszający prawo oraz warunek niekaralności doradców odszkodowawczych. Ale nie było na to zgody większości kancelarii.

Z wielu postulatów dotyczących funkcjonowania branży na razie zrealizowany został jeden i to też tylko przez część kancelarii. Ubezpieczyły się one od odpowiedzialności cywilnej. Tylko kto pomoże odzyskać odszkodowanie poszkodowanym przez kancelarie odszkodowawcze?

"Łowcy nieszczęść" pod lupą prokuratury. W nowej ustawie zabrakło regulacji działalności firm odszkodowawczych

Małgorzata Kolińska-Dąbrowska



1 ZDJĘCIE

'Łowcy nieszczęść' -przedstawiciele firm pośredniczących między poszkodowanym a ubezpieczycielem kupowali dane osobowe ofiar od policjantów wezwanych do wypadków, laweciarzy, na nawet firm pogrzebowych. (Fot. Dariusz Borowicz / Agencja Gazeta)

Bywa, że poszkodowanemu w wypadku z odszkodowania "wynegocjowanego" przez firmę odszkodowawczą, która pośredniczy między ubezpieczonym i ubezpieczycielem, zostaje ledwie połowa pieniędzy. Prokuratura Krajowa zapowiada, że prokuratorzy będą się włączać w sprawy cywilne o zwrot zawyżonych prowizji.

Firmy odszkodowawcze działają jako pośrednicy. Zajmują się wszystkimi sprawami o odszkodowanie z ubezpieczeń chroniących życie i mienie. W imieniu osób poszkodowanych, np. w wypadkach komunikacyjnych, albo rodzin osób, które zginęły na drodze, zawierają umowy z towarzystwami ubezpieczeniowymi dotyczące wysokości zadośćuczynienia lub stają przed sądem jak pełnomocnik ofiary.

Nie wypłacają jednak swoim klientom pełnych odszkodowań. Odliczają koszty obsługi prawnej i prowizję. Średnio 25 proc. Nie ma problemu, kiedy na warunki zgadza się klient. Gorzej, gdy firma zabiera połowę wypłaty od ubezpieczyciela, a o wysokości prowizji i kosztów poszkodowany dowiaduje się, gdy pieniądze wpływają na jego konto.

Epidemia to żniwa dla kancelarii odszkodowawczych

KONSUMENCI

Szymon Cydzik
szymon.cydzik@infor.pl

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ostrzega przed ofertami podmiotów pomagających odzyskać pieniądze za odwołany koncert czy wycieczkę. Ostrożność zalecają też adwokaci.

Ogłoszenie stanu epidemii koronawirusa spowodowało odwołanie wielu imprez turystycznych i kulturalnych. Wkrótce potem pojawiły się też oferty kancelarii odszkodowawczych obiecujących wsparcie w uzyskaniu rekompensaty za to, że wydarzenie się nie odbyło. Jak jednak wskazuje UOKiK, wiele z nich to próba oszustwa.

- Czerwona lampka powinna się zapalić zwłaszcza wtedy, gdy wymagana jest zapłata z góry za takie usługi lub w umowie są zabezpieczone nieadekwatne prowizje za odzyskanie pieniędzy przez taki podmiot - mówi Malwina Buszko z biura prasowego UOKiK. Zwraca uwagę na to, że nieuczciwi pośrednicy często liczą na niezajomość prawa.

Specustawa zwana tarczą antykryzysową (Dz.U. z 2020 r. poz. 374) wprowadziła bowiem nowe zasady rozliczania się m.in. za odwołane imprezy turystyczne. Według jej przepisów rozwiązanie umowy między biurem

podróży (lub innym organizatorem imprezy) a klientem jest skuteczne po 180 dniach od dostarczenia drugiej stronie wiadomości w tej sprawie. Wiele firm jest też otwartych na polubowne rozwiązania, oferując np. przeniesienie urlopu na inny termin albo bon o wartości czasem większej niż wpłacona przez klienta kwota. Dlatego UOKiK zachęca do osobistego kontaktu z organizatorami odwołanych imprez, a także korzystania z profesjonalnej, bezpłatnej pomocy prawnej oferowanej przez pracowników urzędu.

- Jeśli firma ogłaszająca się w internecie czy dzwoniąca obiecuje lepsze narzędzia czy stuprocentową skuteczność, lepiej do takich ofert podchodzić z ograniczonym zaufaniem. Koniecznie należy sprawdzić firmę, zapoznać się z opiniami o niej i bardzo dokładnie przeczytać umowę - tłumaczy Malwina Buszko.

Przed działalnością kancelarii odszkodowawczych od dawna konsekwentnie ostrzegają też profesjonalni pełnomocnicy.

- Kancelarie odszkodowawcze prowadzą bardzo agresywny i nieetyczny marketing, który nie bez powodu jest zabroniony w kodeksach etycznych zarówno adwokatów, jak i radców prawnych - mówi adwokat Monika Strus-Wołos. ©©

**Bądź
bezpieczna**

OSZUŚCI

Czując smutek, stajesz się mniej uważna, a wtedy możesz stracić pieniądze

wykorzystują żałobę po bliskiej osobie

NASZ EKSPERT



**mł. insp.
Mariusz Ciarka**
rzecznik prasowy
Komendanta
Głównego Policji

Śmierć członka rodziny, a szczególnie współmałżonka, powoduje ogromny stres. Osoba w żałobie skupiona na swoim cierpieniu może tracić zdolność do prawidłowego oceniania zdarzeń i intencji ludzi wokół siebie. Dlatego może się stać łatwym celem dla przestępców.

KIESZONKOWCY NA POGRZEBIE

Skupieni na uroczystościach pożegnalnych bliscy i przyjaciele mogą nie zauważyć obcych, przeciskających się przez tłum. Kieszonkowcy nie przepuszczą okazji, by w ogólnym zamieszaniu, gdy wszyscy składają kondolencje żalobnikom, skrócić portfel lub zabrać z ławki pozostawioną torebkę.

UWAŻAJ! W chwilach smutku trudno skupić uwagę na cennych rzeczach. Zatem im większe emocje wzbudza w tobie pogrzeb, na który idziesz, tym mniej rzeczy miej ze sobą. Jeśli uczestniczysz w uroczystości pożegnalnej dalekiego znajomego i zauważysz, że ktoś się podejrzanie zachowuje, np. przepycha się między ludźmi, choć nie musi, dyskretnie zareaguj. Nie wznos alarmu, ale powiedz o swoich podejrzaniach zaufanej osobie.

NIEPRAWDZIWY WIERZCIEL

Emocje po śmierci bliskiej osoby jeszcze nie opadły, gdy w drzwiach



dzi, że jakiś czas przed śmiercią pożyczył zmarłemu znaczną sumę. I teraz od ciebie oczekuje jak najszybszego zwrotu pieniędzy. Niewykluczone, że będzie to osoba w jakiś sposób ci znana, np. z widzenia, a jeśli jej nie znasz, zrobi wszystko, by wzbudzić twoje zaufanie. Być

może szybko zechcesz spłacić dług w trosce o jak najlepszą pamięć o twoim bliskim.

UWAŻAJ! Nie wykładaj pieniędzy od razu. Zastanów się, czy i kiedy twój bliski mógł potrzebować takiej sumy, na co mógł ją wydać i czy jest możliwe, że nie wiedziałabyś

FALSZYWA INFORMACJA O ŚMIERCI CZŁONKA RODZINY

To jest kolejna wersja oszustwa „na wnuczka”, z którą możesz się spotkać.

- Odbierasz telefon z informacją o śmierci kogoś z rodziny.
- Bądź czujna, jeśli już na początku nie jesteś pewna, z kim i o kim rozmawiasz.
- Pamiętaj, że sama niechęć możesz naprowadzić rozmówcę na podanie konkretnych imion.
- Po chwili rozmowy, która ma

poruszyć twoje emocje, pada prośba o wysłanie lub przekazanie pieniędzy na załatwienie formalności pogrzebowych.

- Nikomu nie przekazuj i nie przelewaj żadnych kwot. Skontaktuj się z innymi członkami rodziny i dowiedz się, że usłyszana informacja jest prawdą.
- Jeśli nabiorzesz podejrzeń, że ktoś próbował cię oszukać, od razu zawiadom policję.**

KANCELARIE ODSZKODOWAWCZE – JAK DZIAŁAJĄ?

Jeśli uderziałś w wypadku, prawdopodobnie już w szpitalu skontaktują się z tobą agenci kancelarii odszkodowawczych. W przypadku śmierci kogoś z rodziny mogą się zjawić nawet na cmentarzu i tuż po pogrzebie zaproponują pomoc w uzyskaniu odszkodowania.

● Agenci często zdobywają dane ofiar wypadków nielegalnie, przekupując pielęgniarce czy pracowników zakładów pogrzebowych. Są to nieetyczne sposoby pozyskiwania klientów.

● Pamiętaj, że choć firmy walczące o odszkodowania nazywają się kancelariami, a ich przedstawiciele oferują pomoc prawną, często nie są prowadzone przez prawników, a nawet ich nie zatrudniają.



W konsekwencji nie mogą reprezentować klientów przed sądem i dążą do zamknięcia sprawy w oparciu o ugodę, co nie musi być dla ciebie korzystne.

● Działalności firm odszkodowawczych nie regulują przepisy ani koncesje. Jeśli zdecydujesz się skorzystać z usług jednej z nich, zwróć uwagę na wysokość prowizji, jaką będziesz musiał zapłacić po wywalczeniu odszkodowania. Często kwoty te są określone procentowo. Wynoszą np. 25% lub 30% wypłaconej sumy, a to jest niedopuszczalnie dużo.

● Wiele firm żąda, by uzyskane od ubezpieczyciela pieniądze trafiły najpierw na ich konto. Nie gódź się na to, gdyż zdarzają się sytuacje, kiedy kancelarie przetrzymują,

a nawet nie wypłacają należnych klientom pieniędzy. Cała kwota musi trafić do ciebie, a gdy tak się stanie, wypłacisz firmie należną prowizję.

● Firma odszkodowawcza może ci pomóc uzyskać odszkodowanie, pomoże zebrać dokumenty dla ubezpieczyciela i będzie ci profesjonalnie reprezentować, oszczędzając twój czas. Wybierz ją z rozwagą. Jednak zanim powierzysz jej swoją sprawę, skonsultuj się z radcą prawnym lub z adwokatem. Z prawnikiem umówisz się na konkretną wysokość wynagrodzenia, możliwe więc, że jego usługi okażą się tańsze.

Jeśli masz wątpliwości w sprawie działalności instytucji finansowych, w tym kancelarii odszkodowawczych, skontaktuj się z Rzecznikiem Finansowym: tel: 22 333 73 26; biuro@rf.gov.pl

o tym. Poproś też wierzyciela o pokwitowanie lub umowę pożyczki. Jeśli chodzi o większą sumę, w jego interesie było, żeby ją sporządzić.

FAŁSZYWY NOTARIUSZ

Ta sytuacja może cię spotkać, jeśli zmarł ktoś z dalszej rodziny, po kim nie dziedziczysz z urzędu i nie spodziemasz się spadku. Może skontaktować się z tobą osoba podająca się za notariusza lub pracownika kancelarii notarialnej i zapewniać, że zmarły zdeponował testament, na podstawie którego dziedziczysz część majątku. Ale za otwarcie tego testamentu i załatwienie prawnych formalności żąda zapłaty.

■ **UWAŻAJ!** Gdyby testament, w którym jesteś uwzględniona, rzeczywiście był zdeponowany w kancelarii, notariusz nie odwiedzałby cię w domu, tylko zaprosiłby do siebie na jego odczytanie. Nie żądałby też żadnych opłat z góry.

PRACOWNIK BANKU

Odbierasz telefon od kogoś, kto podaje się za pracownika banku, w którym twój bliski miał konto. Posługując się skomplikowaną terminologią, tłumaczy ci, że szyb-

ko musisz dopełnić formalności, gdyż w innym wypadku pieniądze zgromadzone na koncie zmarłego przypadną lub będą bardzo trudne do odzyskania.

■ **UWAŻAJ!** Nigdy nie podawaj przez telefon danych swojego konta lub konta zmarłej osoby. Pieniądze z banku nie znikną, a formalności załatw osobiście.

NIENALEŻNE OPŁATY

Pracownik szpitala, zakładu pogrzebowego lub cmentarza prosi cię o dokonanie dodatkowej opłaty, np. za ubranie ciała lub przygotowanie grobu.

■ **UWAŻAJ!** Nie przekazuj mu gotówki. Za wszystkie usługi zapłać zgodnie z wcześniej spisaną umową w uzgodnionej formie.

AGENT UBEZPIECZENIOWY

Wkrótce po śmierci bliskiego odwiedza cię ktoś, kto podaje się za agenta ubezpieczeniowego. Zapewnia, że zmarła osoba miała polisę na życie, dzięki której otrzymasz odszkodowanie. Jeśli agent podsuwa ci umowę do podpisania, niewykluczone, że właśnie spotkała

cię sytuacja opisana w ramce powyżej. Wtedy decyzja należy do ciebie, ale podejmij ją z rozwagą. Jednak bądź czujna, gdy zamiast umowy albo razem z nią, agent żąda od ciebie pieniędzy, twierdząc, że pozwolą one rozpocząć procedurę odszkodowawczą.

■ **UWAŻAJ!** Za nic nie płać. Prawdziwi agenci ubezpieczeniowi i akwizytorzy sprzedający usługi firm odszkodowawczych nie biorą pieniędzy z góry, a ewentualną prowizję opłacasz im dopiero po otrzymaniu odszkodowania.

ZGŁOŚ KAŻDĄ PRÓBĘ OSZUSTWA!

Jeśli podejrzewasz, że miałaś kontakt z oszustem, zawiadom policję, dzwoniąc pod nr

997

Zrób to nawet jeśli nie straciłaś pieniędzy. Możesz uchronić innych przed działaniem przestępców.



Poszkodowani odszkodowaniem

JOANNA SOLSKA

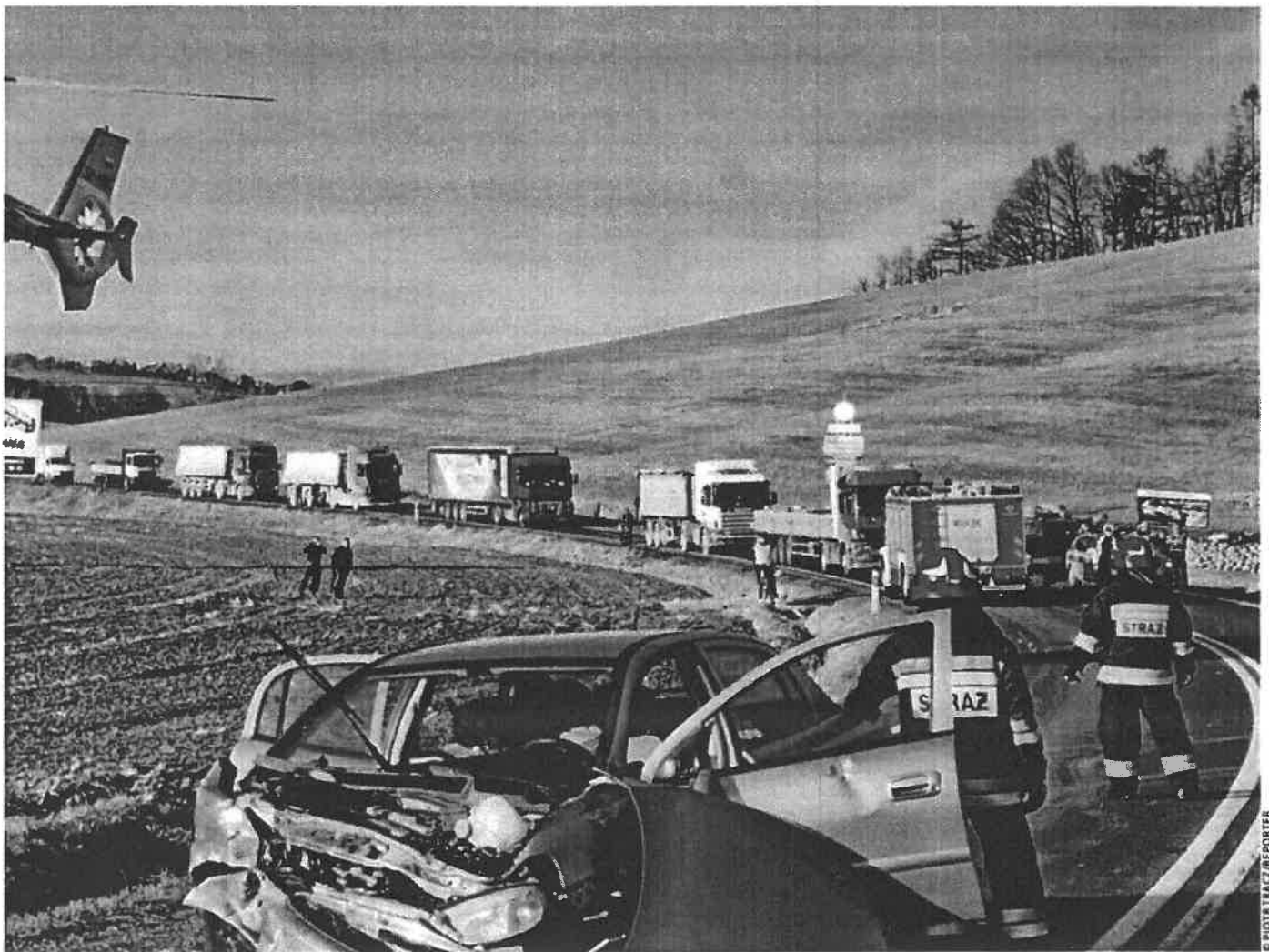
Ubezpieczyciele walczą z kancelariami odszkodowawczymi
Ustawa, która ma ograniczyć złe praktyki kancelarii, pisana

Ostrzega o tym rzecznik finansowy, powołany przez państwo do pilnowania interesów ubezpieczonych, ale autorzy projektu z jego zdaniem się nie liczą. Projekt „Ustawy o świadczeniu usług w zakresie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych”, który już trafił do Sejmu, powstał w senackiej komisji budżetu i finansów publicznych, którą kieruje Grzegorz Bierecki, twórca i wieloletni szef Kasy Krajowej SKOK. SKOK Ubezpieczenia są członkiem Polskiej Izby Ubezpieczeń, która od lat żąda ucywilizowania kancelarii. Projekt ustawy dokładnie realizuje postulaty PIU, które leżą w interesie zarówno kontrolowanego przez państwo polskiego PZU, jak i obecnych na naszym rynku ubezpieczycieli zagranicznych. Jeśli zostanie uchwalony, ubezpieczyciele pozbędą się bardzo kłopotliwego konkurenta, którego działalność ograniczą ich niemałe zyski.

W opracowaniach PIU o zyskach towarzystw ubezpieczeniowych nie ma jednak mowy. Ich autorzy z troską pochyłają się natomiast nad klientami kancelarii odszkodowawczych, wobec których te zachowały się mocno nie w porządku. Zebrane z mediów przykłady bulwersują. Otóż były już prezes Unijnego Centrum Odszkodowań Zbigniew B. przywłaszczył sobie 4 mln zł odszkodowań, których nie wypłacił tysiącom poszkodowanych w wypadkach drogowych (za „Dziennikiem Łódzkim”). A Karina Ł. z Lublina, która także prowadziła kancelarię, uzskała około 500 tys. zł odszkodowań, pieniądze jednak nie trafiły na konta jej klientów. Prokuratura szacuje ich straty na kilka do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Są też przypadki wyjątkowo wstrętne. Jak ten dotyczący rodziców 15-letniego Kuby, którego śmiertelnie potracił samochód, gdy prawidłowo szedł poboczem drogi. Po pięciu latach

sąd przyznał rodzicom odszkodowanie w kwocie 174,5 tys. zł. Do tej pory go nie zobaczyli, gdyż całą sumę zagarnęła kancelaria odszkodowawcza.

Więc projekt ustawy jest po to, żeby nieuczciwe praktyki ukrócić – zapewnia Grzegorz Prądyński, prezes PIU. – *Nie chcemy likwidacji kancelarii, ale ustawowego uregulowania ich działalności.* Prezes przemilcza, że członkowie PIU także wobec swoich klientów nie są w porządku i zdarza im się nie wypłacać odszkodowań w terminie. Za to właśnie Komisja Nadzoru Finansowego nałożyła w marcu ubiegłego roku 1,7 mln zł kary na PZU, a miesiąc potem ukarała Generali TU oraz Gothaer TU. Ich nowa ustawa jednak nie zdyscyplinuje. Mimo że do rzecznika finansowego napływa każdego roku mnóstwo skarg na towarzystwa i próśb o pomoc – tylko w 2017 r. aż 14,4 tys.



o pieniądze, które należą się poszkodowanym w wypadkach. Jest pod dyktando ich konkurentów i najmocniej uderzy w konsumentów.

Natomiast na kancelarie konsumenci skarżą się obecnie już o wiele rzadziej. – Prośby o interwencję wpływające do nas, zawierające argumenty, na jakie powołują się twórcy projektu ustawy, są dziś incydentalne – zapewnia Aleksandra Wiktorow, rzecznik finansowy. Regulacja powinna się skupić na ograniczeniu możliwości defraudacji środków należnych poszkodowanym. Mówiliśmy, jak to zrobić.

Silnego konkurenta ubezpieczyciele powołali do życia sami, stwarzając na niego ogromny popyt. – Gdyby klienci nie czuli się tak bardzo poszkodowani przez towarzystwa ubezpieczeniowe, nie korzystałoby masowo z usług kancelarii odszkodowawczych – podkreśla Aleksander Daszewski, radca prawny z biura rzecznika finansowego. – Tylko w latach 2015–17 do sądów trafiło około 200 tys. spraw związanych z roszczeniami wobec zakładów ubezpieczeń głównie

z zakresu ubezpieczeń komunikacyjnych. Sprawiedliwości dochodzą też osoby, które wykupiły ubezpieczenie kredytu, a potem, gdy straciły pracę lub zachorowały, okazało się, że polisa jest nic niewarta. I takie, które dały się agentom namówić na nieszczęsne polisolokaty. I wielu innych.

PIU, która z troską pochyla się nad ofiarami nierzetelnych kancelarii, zdaje się zapominać, że ich klienci najpierw zostali nierzetelnie potraktowani przez ubezpieczyciela, który zaproponował im zbyt niskie odszkodowanie albo w ogóle go odmówił. Dlatego zwrócili się po pomoc do kancelarii. – Według danych Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości sprzed paru lat sądy, wyliczając wysokość roszczeń na podstawie Kodeksu cywilnego, przyznają przeciętnie trzy, trzy i pół razy wyższe odszkodowanie, niż pierwotnie gotowy był wypłacić ubezpieczyciel – podkreśla Aleksander Daszewski.

– Czy można się dziwić, że pojawiły się firmy, które postanowiły się po te pieniądze schylić?

Ekspansja kancelarii zaczęła się od ofiar wypadków drogowych. Od ludzi, którzy zostali potrąceni przez samochód, stracili zdrowie i możliwość wykonywania dotychczasowego zawodu, ale niekoniecznie zdają sobie sprawę, co im się z polisy OC sprawcy wypadku należy. Ubezpieczyciel proponował np. 100 tys. zł, a wysłannik kancelarii zapewniał, że odszkodowanie powinno być o wiele wyższe, może nawet o 300 tys. zł. Wiedział, że oprócz zadośćuczynienia za ból i cierpienie należy się rekompensata za utracone zarobki, zwrot kosztów leczenia i ewentualnej rehabilitacji, czasem nawet renta. Więc zapewniał, że poprowadzi sprawę, a o zapłatę upomni się po zasądzeniu odszkodowania. Zdejmował człowiekowi kłopot z głowy, nie wyciągając na starcie ręki ▶

► po pieniądze. Prowizja, jeśli nawet wynosiła 100 tys. zł, to i tak na konto poszkodowanego wpływało jeszcze 200 tys. Według Aleksandra Daszewskiego obecnie dzięki dużej konkurencji prowizje zwłaszcza przy poważniejszych sprawach znacznie spadły, do kilkunastu, góra 20 proc. Współczucie PIU dla ofiar nie wydaje się więc szczere, bo dlaczego jej członkowie zaniżali odszkodowanie?

Grzegorz Prądyński, prezes PIU, skarży się, że w Polsce w zasadzie nie wiadomo, jaka powinna być wysokość odszkodowania. – *Inne kraje rozwiązały problem ustawowo, za pomocą tabel, u nas rozstrzygnięcie pozostawiono towarzystwom ubezpieczeniowym* – mówi. – *Dlatego opinia o powszechnym zaniżaniu zadośćuczynienia stała się tak popularna. Z reguły też poważniejsze sprawy kończą się w sądzie. A te na wschodzie Polski generalnie zasądza wyższe kwoty niż na zachodzie kraju.*

To jednak nie wyjaśnia, dlaczego średnio sądy, opierając się na Kodeksie cywilnym, orzekają odszkodowania przynajmniej trzykrotnie wyższe.

Ubezpieczyciele nie obiecują, że po uchwaleniu ustawy będą proponować klientom wyższe odszkodowania. Niby dlaczego mieliby to robić? Najwyraźniej mają przeciw nadzieję, że o wiele mniej spraw trafi do sądu. Służy temu zapis w projekcie ustawy, praktycznie zakazujący kancelariom odszkodowawczym akwizycji. Grzegorz Prądyński przypomina o karygodnych praktykach osób związanych z kancelariami. Takich, jakie zastosowała psycholożka, która miała pomagać ofiarom katastrofy kolejowej pod Szczekocinami, a przy okazji okazała się akwizytorką kancelarii. Akwizytorami bywają także osoby zatrudnione w szpitalach i zakładach pogrzebowych, a ulotki reklamowe potrafią być wręczane nawet na cmentarzach. Ustawa takich praktyk zabroni.

Problem w tym, że nie tylko takich. Agenci towarzystw ubezpieczeniowych mogą umawiać się z potencjalnymi klientami w ich prywatnych domach czy miejscu pracy, pracownikom kancelarii odszkodowawczych ma to być zabronione. – *Nie można będzie podpisać umowy w domu czy mieszkaniu osoby poszkodowanej ani bliskich jej osób, w jej miejscu pracy czy nawet kawiarni ani każdym innym miejscu użyteczności publicznej* – wylicza Bartłomiej Krupa, prezes giełdowej wrocławskiej firmy Votum i jednocześnie Polskiej Izby Doradców i Pośredników Odszkodowawczych. – *Ani nawet w promieniu stu metrów od tych miejsc. Praktycznie jedynym miejscem pozostaje siedziba kancelarii. Więc pytam, jakie szanse ma tam*

dotrzeć osoba, która została potrącona przez samochód i utraciła zdolność samodzielnego poruszania się? Nie jest zdolna pracować i nie ma środków na rehabilitację, ponieważ odszkodowanie, które zaproponował jej ubezpieczyciel sprawy, wydaje się rażąco zaniżone?

I konkluduje: kancelarie odszkodowawcze, których jest obecnie już ponad 3 tys., powstały dlatego, że wielu poszkodowanych nie wie, co im się od ubezpieczyciela należy. Bardzo sprawni pracownicy kancelarii umożliwiali im odzyskanie sumy, której wcześniej nie mieli szans otrzymać. W sytuacji ciężko poszkodowanych w wypadkach są to pieniądze, które naprawdę mogą pomóc w rehabilitacji. To nie przypadek, że najwięcej klientów kancelarii mieszka na wsi i w małych miasteczkach.

Jeśli projekt ustawy zostanie uchwalony, to do osób takich jak pan Z. żaden przedstawiciel kancelarii raczej nie dotrze. W ciężkim wypadku doznał urazu kręgosłupa, co skutkuje trwałym porażeniem kończyn dolnych oraz znacznym niedowładem górnych oraz porażeniem zwieraczy i dysfunkcją seksualną. Z. w chwili wypadku miał 20 lat, był okazem zdrowia. Towarzystwo wypłaciło mu 273 tys. zł zadośćuczynienia oraz 656 zł miesięcznej renty. Sąd Okręgowy w Tarnowie na jego rzecz zasądził o wiele więcej: kolejną kwotę 227 tys. zł oraz 4,5 tys. renty. Po apelacji zasądził kolejne 200 tys. zł oraz zwiększył rentę do 6325 zł. Ubezpieczyciel zapłacił i nie apelował.

Jeśli ciężko poszkodowanym utrudni się kontakt z kancelariami, nie wszyscy zwrócą się o pomoc do adwokata, który – nawiasem mówiąc – może przyjąć do domu klienta. Ubezpieczyciele zarobią więcej. Aleksander Daszewski zauważa, że tak skrajnie jak w projekcie ograniczenia swobody prowadzenia działalności gospodarczej jeszcze nie widział. W dodatku zapis projektu zakłóca warunki normalnej konkurencji. Tego, co wolno agentom ubezpieczeniowym, ustawa chce zabronić pracownikom kancelarii. Nie ma wątpliwości, że stracą nie tylko same kancelarie, ale przede wszystkim ich potencjalni klienci, do których dostęp praktycznie zostanie unieemożliwiony. Liczy więc, że wypowie się w tej sprawie Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Projekt ustawy wymierzonej w kancelarie odszkodowawcze rykoszetem uderzy też w tysiące warsztatów samochodowych. Dlatego dyskusja w parlamentarnym zespole na rzecz wspierania przedsiębiorczości i patriotyzmu gospodarczego przebiegała dosyć burzliwie, ponieważ nawet posłanka PiS przyznała, że dwa razy miała do czynienia

z kancelariami odszkodowawczymi i bardzo jej pomogły. A poza tym ustawa uderzy w tych, których mają bronić – małe polskie firmy.

Na razie jest tak, że kierowca uderzonego w wypadku auta, który ma w portfelu jedynie polisę OC, zawozi je do warsztatu i z jego właścicielem podpisuje umowę, w której ceduje dochodzenie roszczeń za naprawę i samochód zastępczy na tenże warsztat. Cały kłopot bokowania się z ubezpieczycielem przerzucając na warsztat, który nie jest żadną kancelarią odszkodowawczą. To nagminna praktyka, ponieważ ubezpieczyciel zazwyczaj proponuje tak małe odszkodowanie, że nie ma szans porządnie naprawić za nie auta. Autorzy projektu ustawy wymyślili i zapisali, że teraz cesja wierzytelności nie będzie możliwa. Pieniądze, które potrafiliby odzyskać właściciele warsztatów samochodowych, zostaną w kasie ubezpieczycieli. Wielu właścicieli uszkodzonych aut samodzielnie do sądu nie pójdzie, zwłaszcza w przypadkach drobniejszych kolizji, gdy różnica między odszkodowaniem proponowanym a możliwym do uzyskania będzie równa albo nawet niższa niż koszty procesu.

Nawet tacy jak pan H., w którego auto wjechał nieostrożny kierowca wyjeżdżający ze swojej posesji. Sam zgłosił szkodę z polisy OC sprawcy kolizji, a ubezpieczyciel wypłacił mu niewiele ponad 600 zł. Warsztat, do którego odprowadził samochód, uznał, że naprawa kosztować będzie 19 tys. zł. Pan H., namówiony przez kancelarię, zgodził się na pozew do sądu, gdyż po prostu nie miał pieniędzy na naprawę. – *Też o pazerności właścicieli warsztatów obalili jednak biegtę, powołany przez sąd, który uznał, że poszkodowanemu należy się od towarzystwa 41 tys. zł* – informuje Joanna Diomin z Centrum Odszkodowań DRB.

Te dwa zapisy – o zakazie akwizycji oraz cesji – wystarczą ubezpieczycielom, żeby pozbyć się z rynku kłopotliwych konkurentów. Na wszelki wypadek podobnych zapisów jest w projekcie więcej. Propozycji rzeczownika finansowego, a tym bardziej samych zainteresowanych, autorzy senackiego projektu nie wzięli pod uwagę, na dyskusję zabrakło czasu. Trudno mieć nadzieję, że w Sejmie będzie go więcej. Projekt trafił do... komisji sprawiedliwości i praw człowieka, którą kieruje poseł Stanisław Piotrowicz.

PIU wsparła kwotą 10 tys. zł Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej, w którego władzach zasiada Marzena Biebecka. Prezes PIU sugeruje, że kancelarie wynajęły do obrony swoich interesów firmę Adama Hofmana, byłego rzeczownika PiS.

JOANNA SOLSKA

UWAGA!

Po kilku miesiącach rozpraw sąd przyznał mi

UWAGA NA „SPECJALISTY” OD ODSZKODOWAŃ

„Nie byłam świadoma, że to, co podpisałam w kancelarii to istny cyrograf” – wyznaje Katarzyna Lis-Drabik (45 l.) z Koszalina

TEMAT
NA CZASIE

Byliszy z Aleksandrem szczęśliwym małżeństwem. Dochowaliśmy się dwóch córek. Ustaliśmy, że ja będę zajmować się dziećmi i domem.

– Ja nas utrzymam – zadeklarował mąż i tak rzeczywistość było.

Sama chodziłam jedynie do pracy w czasie, gdy on mógł się zająć córkami.

W 2005 roku, kiedy Wiktoria miała 7 lat, a Angelika 12, odebrałam telefon.

– Pani mąż zginął w wypadku samochodowym – usłyszałam i nogi się pode mną ugięły.

Plakałam razem z córkami. Nie miałam głowy do zajęcia się sprawami codziennymi, bo świat mi się zawalił. Pomagali mi rodzina i przyjaciele.

Dostałam z córkami po mężu rentę z ZUS. Ale ledwo starczało na podstawowe potrzeby.

Sprawcą wypadku był pijany kierowca, przeciwko któremu toczyło się postępowanie karne. Sąd nakazał mu opłacanie moich kosztów sądowych. Ale do wypłaty odszkodowania i renty od ubezpieczyciela, które pozwoliłyby nam stanąć na nogi, było daleko. Ubezpieczyciel co raz to proponował



Po wypadku męża musiałam uporać się z wieloma sprawami

śmieszne kwoty do wypłaty i sprawa musiała trafić do sądu.

Pewnego dnia spotkałam na ulicy koleżankę.

– Dostałaś już odszkodowanie? – zapytała.

– Nie, ciągle mam z tym problem – wyznałam jej, a ona

podpowiedziała, że mąż jej pracodawczyni zajmuje się takimi sprawami.

Wzięłam od niej numer telefonu i zadzwoniłam do mężczyzny. Umówiliśmy się na spotkanie.

Lacińska nazwa firmy spowodowała, że byłam pewna, że trafiłam do kancelarii prawnej, czyli w odpowiednie miejsce. Poza tym mężczyzna przedstawił się jako adwokat.

Od razu roztoczył przede mną wizję szybkiego i konkretnego załatwienia sprawy. A ja bardzo potrzebowałam kogoś, kto „ogarnie prawnie” moje sprawy.

– Szybko podpiszemy umowę. Ja dla pani w sądzie wywalczę

pieniądze. Ale teraz nic nie musi pani płacić. Dopiero od tej zasądzonej kwoty biorę 35 proc. – tłumaczył, podsuwając umowę.

Podpisałam ją, a notariusz potwierdził pełnomocnictwo. Mężczyzna obiecywał prowadzić sprawę, ale gdy w końcu trafiła na wokandę, stwierdził:

– Ja nie mogę uczestniczyć, bo nie jestem jeszcze wykwalifikowanym adwokatem. Ale jak pani będzie miała jakąś

wątpliwość, proszę poprosić o przerwę i wtedy skonsultujemy się przed salą – stwierdził.

– Jak to? Przecież mówił pan, że będzie mnie reprezentował w sądzie? – zdziwiłam się.

Byłam przerażona. Nigdy nie miałam do czynienia z sądem. Ja byłam sama, a po stronie ubezpieczyciela – adwokat.

Już w trakcie rozprawy ubezpieczyciel zgodził się sam z siebie wypłacić mi część odszkodowania. Trafiło ono na konto mojego pełnomocnika. Ten odliczył sobie 35 procent, a resztę przekazał mi w gotówce. Podobnie robił z rentami od ubezpieczyciela, które dostałyśmy ja i córki. Od każdej kwoty odliczał swoją prowizję. W sumie zainkasował niemal 30 tys. zł!

W sądzie, podczas jednej z rozpraw, zaczęli mnie adwokat ubezpieczyciela.

– Sugerowałbym pani wynajęcie jakiegoś prawnika – powiedział cicho, a mnie aż zamurowało.

– Ale ja już wynajęłam kancelarię... – tłumaczyłam.

– Wiem. I dlatego szanse na to, by pani otrzymywała większe kwoty z zasądnego odszkodowania, są nikłe – dodał.

To dało mi do myślenia... W sumie 35 procent szło na konto mojego pełnomocnika.

Posłuchałam adwokata i poszłam do innej kancelarii. Tym razem adwokackiej, a nie odszkodowawczej.

Ja dla pani
wywalczę
pieniądze – mówił

rację

ALISTÓW

BO HIEN NIE BRAKUJE

NASI EKSPERCI



dr Joanna Hałaj, psycholog



Marcin Jaworski, ekspert ds. komunikacji i edukacji
Biuro Rzecznika Finansowego

- Czy pani wie, co podpisała? - zapytał mnie adwokat. Gdy powiedziałam, że nie znam się na tym, zaczął wyjaśniać. - To właściwie cyrograf. Nawet po pani śmierci ten pośrednik będzie miał prawo do części wypłat z rent i odszkodowania.

- Czyli on może zabierać część pieniędzy moich dzieci? - załamalam się.

Adwokat od razu przygotował wypowiedzenie umowy zawierającej niezgodne z prawem zapisy, m.in. ten o prawie do renty moich dzieci.

Gdy to pismo dotarło do pośrednika, ten zaczął do mnie wydzwaniać z groźbami, wysłać pisma z żądaniem zapłaty 100 tys. zł za zerwanie umowy. W 2013 r. założył mi sprawę sądową o wypłatę tej kwoty.

Adwokat wniósł sprawę o zwrot niesłusznie pobranych pieniędzy. A także o odszkodowanie za źle wykonywaną przez pośrednika pracę i oddalenie jego żądania. Po roku sąd przyznał mi rację. Nakazał wypłatę ok. 18 tys. zł i oddał jego roszczenia. Pośrednik odwoływał się, ale kolejne instancje podtrzymywały wcześniejszy wyrok. I gdy ten się uprawomocnił, poszłam do komornika.

- Ten człowiek przepisał majątek i teraz nie ma z czego sięgnąć - rozłożył ręce.

- Co za hiena! Chciał do końca życia czerpać zyski z czegoś, do czego nie przyłożył ręki. Drań wykorzystał moją trudną sytuację, działając jako pośrednik - oburzyłam się.

Nadal czekam na ściągnięcie wszystkich należności. Ale jestem spokojna, bo ten cwaniak nie zobaczy ani jednej złotówki więcej.

Katarzyny Lis-Drabik wysłuchał
Wojciech Kałuża

Sposób działania

Najpierw pracownik firmy odszkodowawczej obiecuje pomoc w dochodzeniu roszczeń związanych z wypadkami. Ale pieniądze od ubezpieczyciela - zamiast do poszkodowanych - trafiają na konto

kancelarii. I tam zostają. W ciągu ostatnich lat takich spraw do prokuratur w całym kraju trafiło wiele. Niestety, ciągle zdarzają się przypadki osób, które ufają firmom przywłaszczającym sobie odszkodowania.

W sądzie zostajesz sama

■ Zazwyczaj nazwa firmy sugeruje, że trafiłaś do kancelarii, w której pracują prawnicy. To wzbudza zaufanie.

■ Do podpisania umowy namawia cię człowiek, który udaje współczucie i zrozumienie twojej ciężkiej sytuacji. Zapewnia, że nie będziesz się musiała niczym przejmować.

■ Już na pierwszym spotkaniu otrzymujesz umowę do podpisania.

Musisz ją podpisać tu i teraz, bo później może nie być tak korzystnej oferty. Nie masz czasu ani głowy, by wyczytać się w prawnicze sformułowania.

■ Pośrednik, który zapewnia cię, że będzie cię reprezentował w sądzie, jednak tego nie robi. Wymyśla, że nie może, bo np. ma za małe doświadczenie. Włęcz przed sądem sama przedstawiasz swoje racje.

Na co zwrócić uwagę przy podpisywaniu umowy z pośrednikiem

1. Trafiłaś do kancelarii i dostałaś umowę. Zwróć uwagę, czy jest tam jeden zapis. Chodzi o to, by po uzyskaniu odszkodowania od razu rozdzielić go przez ubezpieczyciela na dwie części. Pierwsza to prowizja dla kancelarii, druga to kwota dla osoby poszkodowanej. Jeśli nie ma takiego zapisu, domagaj się, żeby go wprowadzić.
2. Wymagaj, by w umowie podane były dwa konta do przelewu. Jedno twoje - na kwotę ubezpieczenia, drugie to konto kancelarii.
3. Zwróć uwagę, czy kancelaria nie chce pobierać prowizji od wypłacanych rent. Jeśli tak, lepiej zrezygnuj

- z usług tego pośrednika. Bo samo to sugeruje już kant.
4. W umowie możesz poprosić o wpisanie punktu, który zabroni pośrednikowi zawierania ugody z ubezpieczycielem bez twojej zgody. Niestety, czasem pośrednicy dogadują się z firmami ubezpieczającymi za plecami klientów.

UWAGA!

Zostałaś oszukana w sprawie ubezpieczenia? Pomocy szukaj u Rzecznika Finansowego, dzwoniąc pod numer **22 333 73 28** od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-18:00

Ostatnia chwila na podpisanie

W czasie traumy spowodowanej śmiercią bliskiej osoby człowiek jest w żalu. Przez to proces myślowy jest znacznie zaburzony. Utrudnia to postrzeganie rzeczywistości, wyciąganie wniosków, zwracanie uwagi na szczegóły.

Poważne sprawy lepiej odłożyć w czasie, a jeśli są jakieś działania niecierpiące zwłoki, należy prosić o pomoc kogoś z zewnątrz. Nie można też dać się nabrać na stosowane w takich momentach triki jak „ostatnia chwila” na podpisanie dokumentu.

dr Joanna Hałaj, psycholog

Porównajmy oferty innych

Przed podpisaniem umowy poprośmy o jej udostępnienie, by móc ją przeanalizować w domu. Można się z tym zwrócić do prawników z bezpłatnej pomocy prawnej. Jeśli kancelaria nie chce udostępnić umowy wcześniej, zrezygnuj z jej usług.

Warto negocjować stawkę wynagrodzenia kancelarii. Im wyższe roszczenie możliwe do uzyskania, tym procent wynagrodzenia pobierany przez kancelarię powinien być niższy. Takich firm działa dużo, więc nie ma co decydować się na usługi pierwszej lepszej. Poprośmy o oferty konkurentów i wybierzmy najlepszą. Marcin Jaworski, ekspert ds. komunikacji i edukacji
Biuro Rzecznika Finansowego

PODKARPACIE, KRAJ. Jeżeli korzystali Państwo z usług firm odszkodowawczych i byli namolnie nakłaniany na szybkie zawarcie ugody z ubezpieczycielem, prosimy o kontakt z naszą redakcją!

UWAGA na nieuczciwe firmy ODSZKODOWAWCZE!

Do redakcji Super Nowości docierają niepokojące informacje od osób, które uległy wypadkom i zgłosiły się do specjalistycznych firm odszkodowawczych po pomoc w uzyskaniu odszkodowania. Poszkodowani liczyli na to, że firmy te zaproponują im walkę o wysokie pieniądze przed sądem. Tymczasem są namolnie nakłaniany do podpisania ugody z ubezpieczycielem. „Kancelarie odszkodowawcze” kuszą ich obietnicą szybko otrzymanych pieniędzy, ale ugoda wiąże się ze znacznym obniżeniem oczekiwanej kwoty odszkodowania. Nasi rozmówcy podejrzewają, że pośpiech w likwidacji szkody służy wyłącznie firmom odszkodowawczym i ubezpieczycielom. Chcemy dokładnie poznać i opisać ten proceder, dlatego apelujemy do wszystkich osób, które miały do czynienia z firmami odszkodowawczymi, o kontakt z naszą redakcją. □ Str. 3



W niektórych „kancelariach odszkodowawczych” wykształceniem prawniczym zwykle legitymuje się co najwyżej właściciel. Pozostali „eksperti” to zbieranina przypadkowych osób.

Mirosław Przybylski
mprzy@supernowosci24.pl

Do redakcji Super Nowości docierają niepokojące informacje od osób, które uległy wypadkom i zgłosiły się do specjalistycznych firm odszkodowawczych po pomoc w uzyskaniu odszkodowania. Poszkodowani liczyli na to, że firmy te zaproponują im walkę o wysokie pieniądze przed sądem. Tymczasem są namolnie nakłaniani do podpisywania umowy z ubezpieczycielem. Firmy odszkodowawcze kuszą ich obietnicą szybko otrzymanych pieniędzy, ale ugoda wiąże się z znacznym obniżeniem oczekiwanej kwoty odszkodowania. Nasi rozmówcy podejrzewają, że pośpiech w likwidacji szkody służy wyłącznie firmom odszkodowawczym i ubezpieczycielom. Chcemy dokładnie poznać i opisać ten proceder, dlatego apelujemy do wszystkich osób, które miały do czynienia z firmami odszkodowawczymi, o kontakt z naszą redakcją.

W ostatnim okresie powstało w Polsce bardzo dużo tzw. kancelarii odszkodowawczych. Tak naprawdę są to jednak firmy, których głównym zadaniem jest wyszukiwanie osób poszkodowanych i zarabianie na takich klientach. Oferują one usługi pomocy osobom poszkodowanym w uzyskaniu odszkodowania od prywatnego ubezpieczyciela, a także w sporach z placówkami medycznymi oraz innymi instytucjami. Coraz częściej zdarza się, że jesteśmy wyciążani przez ofertami usług takich firm np. drogą mailową. Co więcej, w wielu przypadkach pracownicy takich firm sami decydują z ofertą do osób poszkodowanych, wykorzystując dane osobowe takich ludzi pozyskane w różny sposób. Pamiętajmy, że poszkodowani znajdują się najczęściej w trudnej sytuacji, z powodów psychologicznych o wiele łatwiej jest przekonać ich do skorzystania z usług takich firm, które obiecują nie tylko wznieść na siebie całe procedury uzyskania odszkodowania, a nierzadko walkę z ubezpieczycielem, a także szybkie zakończenie sprawy i wysoką wartość odszkodowania. Tymczasem w takich przypadkach trzeba zachować najwyższą ostrożność.

Jak prawdopodobnie działa ten proceder?

Według naszych Czytelników, sprawa ma podwójne dno. Proceder ten, ich zdaniem, wygląda następująco: firmy odszkodowawcze zarabiają po dwójnie - raz od klienta, a drugi raz od firmy ubezpieczeniowej. Z jednej strony firmy odszkodowawcze otrzymują więc swoją prowizję od kwoty odszkodowania, uzy-

PODKARPACIE, KRAJ. Jeżeli korzystali Państwo z usług firm odszkodowawczych i byli namolnie nakłaniani na szybkie zawarcie ugody z ubezpieczycielem, prosimy o kontakt z naszą redakcją!

Musimy bardzo uważać NA FIRMY ODSZKODOWAWCZE!



Fig. Anthonim

- Niektóre kancelarie odszkodowawcze nie mają wiele wspólnego z prawem, a jeśli nawet zakładają je prawnicy, to zwykle ci, którzy za standard w zawodzie uważają prawa nagłanie lub jego obchodzenie - komentuje temat doświadczony prawnik specjalizujący się w problematyce ubezpieczeniowej, który prosi o zachowanie anonimowości.

skanej na rzecz swojego klienta (nawet do 30 proc. wartości odszkodowania). Z drugiej zaś strony, według podejrzeń naszych rozmówców, firmy prawdopodobnie dodatkowo dogadują się z ubezpieczycielami. W efekcie tych zakulisowych ustaleń dostają od nich procent od kwoty, jaką płać się tym firmom zaoszczędzić w stosunku do wysokości odszkodowania, jakiego pierwotnie domagał się poszkodowany od ubezpieczyciela. W rezultacie klientowi wydaje się, że wygrał odszkodowanie szybciej, unikając długiej walki w sądach. Tymczasem firmy ubezpieczeniowe są bardzo zadowolone z takiego obrotu sprawy, bo łączna kwota odszkodowania dla klienta i „prowizji” dla firmy odszkodowawczej jest i tak niższa od kwoty, jaką musiałaby wypłacić poszkodowanemu zgodnie z jego żądaniem w sądzie. Dla lepszego wyjaśnienia sprawy posłużymy się przykładem teoretycznym. Jeżeli ktoś w następstwie tragicznego wypadku drogowego straci rękę, to odszkodowanie, jakie uzyska taka osoba od firmy ubezpieczeniowej, może okazać się niesatysfakcjonujące. W przypadku odwołania do sądu sprawa może zakończyć się wygraną i uzyskaniem nawet wysokiej kwoty, ale może trwać zdecydowanie za długo.

Dlatego firmy odszkodowawcze, wykorzystując trudną sytuację osób poszkodowanych, proponują swoje usługi. Przekonują potencjalnych klientów, że uzyskają dla nich odszkodowanie szybciej niż sami poszkodowani z pomocą adwokata zrobią to w sądzie.

Zwróćmy jednak uwagę na to, że kancelarie adwokackie i rzędowni prawni, w takich przypadkach zawsze podejmują walkę przed sądem. I chociaż nie specjalizują się oni tylko w tego typu sprawach - sumiennie zajmują się każdym przypadkiem i nastawieni są na wywalczenie jak najwyższej kwoty, a nie szybkie pozbycie się sprawy. Oddanie sprawy w ręce firm odszkodowawczych przeważnie okupione jest zgodą na znaczne obniżenie kwoty odszkodowania. Poszkodowani jednak godzą się na taki obrót sprawy, bo zależy im na szybkiej wypłacie pieniędzy (zwłaszcza jeżeli w wyniku wypadku musieli np. przestać pracować albo wymagać kosztownego leczenia) i rezygnują z większych roszczeń, zadowolając się niższą, ale pewną (według firm odszkodowawczych) kwotą.

Prowizja nie tylko od klienta?

Jednak sprawa może mieć drugie dno. Oprócz pewnego procentu

Masz problem z uzyskaniem odszkodowania i rozważasz zwrócenie się o pomoc do fachowców? Uważaj! Ogłośnij specjalistów w tym zakresie nie brakuje, a ich wzytówki wręczają nawet agenci towarzyszy ubezpieczeniowych. Niestety, większość z nich sycyćci wpędzi nas w naprawdę spore problemy niż pomoże zdobyć pieniądze.

nych transakcji, pieniądze wcale nie muszą wypłynąć od ubezpieczyciela, tylko od innej firmy, której ubezpieczyciel zlecił taką transakcję, i trafiać nie bezpośrednio na konto firmy odszkodowawczej, ale np. na konto firmy z nią powiązanej (formalnie za zupełnie inne usługi). Dla przykładu wyobraźmy sobie teoretyczną sytuację z fikcyjnymi kwotami: klient ma szansę wygrać po długotrwałej procedurze w sądzie odszkodowanie w wysokości 400 tys. zł. Kancelaria adwokacka zainkasuje przykładowo 20 proc. tej kwoty, czyli 80 tys. zł. Klient dostanie do ręki 320 tys. zł. Tymczasem w przypadku ugody zawartej z pomocą firmy od-

szkodowawczej, klientowi proponowane jest odszkodowanie w wysokości przykładowo 100 tys. zł. Jednak od tej kwoty poszkodowany musi zapłacić firmie odszkodowawczej 30 proc., a więc 30 tys. zł. Zostaje mu 70 tys. zł. To jednak nie jedyny pieniądź, jakie według podejrzeń osób, które skontaktowały się z naszą redakcją otrzymują firmy odszkodowawcze. Firmom ubezpieczeniowym bardzo zależy na obniżeniu kwoty odszkodowania, skłonne są więc nawet zapłacić pewną prowizję od różnicy w wysokości odszkodowania zasądzonego w sądzie, a tego wynikającego z ugody, którą to różnicę udaje się zaoszczędzić firmom odszkodowawczym. Taka przykładowa prowizja to np. 35 proc. różnicy w wysokości odszkodowań. Czyli jeżeli różnica wynosi 300 tys. zł (400 tys. zł minus 100 tys. zł), to firma odszkodowawcza zainkasuje 105 tys. zł od ubezpieczyciela, a ubezpieczyciel i tak zainkasuje 195 tys. zł. Zadowoleni są więc zarówno firma ubezpieczeniowa, jak i odszkodowawcza, tylko klient pod presją został skłoniony do zawarcia tak naprawdę niekorzystnej dla siebie ugody.

UWAGA, CZYTELNICY

Prosimy o kontakt wszystkich, którzy korzystali z usług firm odszkodowawczych i byli przez nie nachalnie nakłaniani do szybkiego zawarcia ugody z ubezpieczycielem. Chcemy ujawnić ten proceder i uświadomić naszym Czytelnikom, jakie niekorzystne dla klientów metody stosują niektóre firmy odszkodowawcze, by nikt już nie zagroził Państwa interesom!

Dzwoncie na nr tel.: 17 852 55 55 lub piszcie na adres mailowy: sekretariat@supernowosci24.pl